

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛
I strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 " " "
Nadesłane po tekście 30 " " "
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
☛ zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej ☛

Kredyty inwestycyjne dla Łodzi

uchwaliła wczoraj rada ministrów
WARSZAWA, 3 lutego. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą podatku majątkowego, postanowiła przed powzięciem decyzji merytorycznej zasięgnąć opinii rzeczoznawców w tej sprawie, przyczem uchwaliła kredyty dla samorządu m. Łodzi na roboty inwestycyjne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Kto będzie bronił spraw Polski?

Obronca zrzekł się w ostatniej chwili
HAGA, 3 lutego. (PAT). Adwokat dr. Limburg, który na wczorajszej sesji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości miał zastępować rząd polski w konflikcie niemiecko-polskim, doniósł prezesowi trybunału, że chwilowo nie może pełnić tej funkcji ze względu na zbyt ciężkie prace w związku z otrzymaniem misji utworzenia nowego gabinetu.

Wszyscy się godzą

na odroczenie konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 3 lutego. (PAT). Rząd angielski powiadomił generalny sekretariat ligi narodów, że niema żadnych zastrzeżeń przeciwko odroczeniu terminu zebrania się komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Również przedstawiciel Brazylii w radzie ligi narodów Mello Franco oznajmił generalnemu sekretarzowi ligi narodów w imieniu swego rządu, że Brazylja godzi się na odroczenie zebrania się wzmiankowanej komisji. Wreszcie zawiadomił o zgodzie odroczenia terminu zebrania się komisji poseł Stanów Zjednoczonych w Bernie, oraz rząd bułgarski, który został zaproszony do wyznaczenia swego delegata do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Z pośród wszystkich państw, które są członkami ligi narodów, jedynie Belgja nie nadesłała jeszcze w tej sprawie odpowiedzi.

Nieudana rewolwa w Lizbonie

Wojska wierne rządowi

LIZBONA, 3 lutego. (PAT). Żywioły radykalne dokonały onegdaj próby przewrotu, jednakże rząd opanował sytuację. Buntownicy zaatakowali koszary gwardji republikańskiej w Lizbonie. Atak został odparty. Aresztowano przytem płk. Estevez, dwóch oficerów i kilka osób cywilnych. Wszystkie wojska lądowe i morskie pozostają wierne rządowi. W całym kraju panuje spokój. Według ostatnich informacji, 340 buntowników poddało się bez zastrzeżeń.

Zbrodnie „czarnej reichswehry”

będą poddane śledztwu

BERLIN, 3 lutego. (PAT). Dzisiaj odbyło się tu pod przewodnictwem p. Scheppera pierwsze posiedzenie komisji śledczej Reichstagu, zajmującej się sprawą morderstw, dokonanych przez „czarną Reichswehrę”. Zadaniem komisji będzie zbadanie organizacji przez odpowiednie władze Rzeszy w poszczególnych krajach Rzeszy.

Komisja odroczyła swe obrady do czasu przedstawienia jej odpowiednich dokumentów.

Koło żydowskie w obliczu rozłamów na tle słynnej ugody z rządem

Prezydium ustępuje pomimo votum zaufania

Nasz warsz koresp. (B) telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie koła żydowskiego w sejmie, które obfitowało w szereg dramatycznych momentów. Silna opozycja wystąpiła przeciwko dr. Reichowi, wytykając mu, jako główną jego winę, zawarcie znanej ugody z rządem.

Na czele opozycji stanął poseł Schypper, który zgłosił wniosek o wyrażenie p. Reichowi votum nieufności.

W razie nieprzyjęcia jego wniosku grozi p. Schypper pierwszym w dziejach frak-

cji żydowskiej rozłamem i wystąpieniem z koła razem z pięciu swoimi adherentami, członkami partji robotniczych.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Bernard Hausner zgłasza wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości zarzutów posła Szyppera przeciwko słynnej ugodzie. Wniosek ten uzyskał większość, wobec tego p. Szypper oficjalnie zadeklarował swoje wystąpienie z koła i wzburzony opuścił salę obrad. Natychmiast po tem prezes dr. Reich i wiceprezes dr. Rozmarin, mimo o-

balenia wniosku ich przeciwników, zrezygnowali z zajmowanego stanowiska, tłumacząc to tem, iż nie chcą, by ich osoby przeszkadzały pracy koła. W odpowiedzi na to sen. Braude złożył formalny wniosek o wyrażenie prezydium koła votum zaufania. Wniosek ten zyskał 17 głosów, przeciwko 6, jednak mimo to kryzys prezydjalny w kole żydowskim uważać należy za niezafatwiony, choć ostra opozycja przeciwko prezesowi Reichowi i Rozmarinowi poniosła porażkę.

Zamiast obrad nad podatkiem majątkowym, który jest kością niezgody w łonie gabinetu

Sejm ratyfikował umowy i radził o szkolnictwie

Wrażenia ogólne

Po długiej przerwie zebrał się w dniu wczorajszym sejm i zaraz na początku powiedział, że i w dalszym ciągu nie zdecydował nic w najbardziej obchodzącej sprawie, nowelizacji podatku majątkowego. Zgodnie bowiem z naszą zapowiedzią w numerze wtorkowym, dowiedzieli się posłowie, iż dyskusja nad sprawą zmniejszenia ogólnej sumy podatku z 1 miljarda na 407 milionów złotych spada z porządku dziennego.

Stało się to z powodu niezgodnienia jeszcze do ostatniej chwili rozbieżnych poglądów ministrów socjalistycznych i reszty ich kolegów gabinetowych na sporną już od dwu miesięcy sprawę.

Jednocześnie z posiedzeniem sejmu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, która zastanawiała się nad możliwością wyjścia z drażliwej sytuacji, która zagraża świętemu spokojowi koalicji i wywołała nawet w kilku dziennikach stołecznych wiadomości o spodziewanej dymisji min. skarbu, p. Dziedziuchowskiego.

Na pierwszy ogień poferynego posiedzenia poszła sprawa ratyfikacji konwencji konsularnej z Rosją, która po krótkiej dyskusji została przyjęta w drugim i trzecim czytaniu wszystkimi głosami stronnictw prawicy, środka i lewicy, oprócz ukraińców i białorusinów.

Przy tej sposobności poseł Skrzypa (kom.) zgłosił trzy rezolucje następującej treści:

1) Sejm wzywa rząd do zawarcia w najbliższym czasie traktatu handlowego z Rosją.

2) Sejm wzywa rząd do zarządzenia

natychmiastowej amnestji dla wszystkich więźniów politycznych; i

3) Sejm wzywa rząd do nieodnawiania kończącego się w roku bieżącym przymierza wojskowego z Rumunją i Francją i niezawierania traktatów o charakterze militarnym, któreby mogły wplątać Polskę w konflikty zbrojne.

Wszystkie trzy rezolucje zostały odrzucone, przyczem pierwsza z nich nie ze względów merytorycznych, a raczej ze względu na osobę wnioskodawcy i obóz, z którego pochodzi.

Następnie przeszedł sejm do głosowania nad ustawą o obowiązkach i prawach nauczycielstwa

Wł. B.

Przebieg posiedzenia

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu po zatwierdzeniu w pierwszym czytaniu kilku ustaw, przystąpiono do ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a sowiełami. Konieczność ratyfikacji uzasadniał w imieniu komisji sejmowej poseł Bator (Z. L. N.), który wskazał, że głównym motywem tej ratyfikacji są względy gospodarcze, w szczególności widoki na utworzenie nowych rynków zbytu dla naszego przemysłu.

W dyskusji poseł Wasyńczuk Paweł w imieniu klubu ukraińskiego i poseł Rogula w imieniu klubu białoruskiego złożyli oświadczenie, protestujące przeciwko uchwaleniu konwencji, wypływającej z traktatu ryskiego, krzywdzącego rzekomo ludność ukraińską i białoruską.

Za ratyfikacją oświadczył się poseł Skrzypa, komunista, który jednocześnie

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

wzywa płatników składki gminnej, zalegających w opłacie składki za 1925 rok, do wpłacenia w ostatecznym terminie do dnia 11 lutego r. b. zaległych sum do kasy Łódzkiego Banku Dyskontowego (Piotrkowska 43).

Po upływie tego terminu składka powiększoną zostanie, w myśl reskryptu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 6.II i 25.II 1924 r., o 20%, niezależnie od kosztów i obowiązującej w danej chwili kary za zwłokę i ściągająca zostanie w drodze egzekucji przymusowej.

Łódź, dnia 3 lutego 1926 roku.

630—1

Odkąd Piłsudski wyszedł z Belwederu...

Odkąd Józef Piłsudski wyszedł z Belwederu, w Polsce kielkować zaczęły nastroje monarchistyczne.

Nastrojom tym, póki są tylko nastrojami, przypisywać można rozmaite znaczenie; wywodzić je można z rozmaitych źródeł; szacować je i komentować można w najrozmaitszy sposób. Niemniej wszakże faktem jest, że dopóki naczelnikiem Rzeczypospolitej był Piłsudski, nikomu w głowie nie powstało szukać ratunku dla kraju poza obrębem jego republikańskiego i demokratycznego ustroju. Owszem, powszechnie panowało przeświadczenie — i przeświadczenie słuszne — że republikanizm i demokratyzm jest naszą siłą w stosunkach wewnętrznych, jest podstawą naszej ekspansji wobec sąsiadów. Jeżeli z wojny z Rosją bolszewicką wyszliśmy ręką oborną; jeśli granice nasze na wschodzie odpowiadają zasadniczym wydomom polskiej racji stanu, to wyniki te zawdzięczamy w znacznym stopniu hasłom, jakie wypisane były na naszych bojowych sztandarach, hasłom republikańskim i demokratycznym.

Tylko głupiec lub warjat mógł był wtenczas marzyć o dobrodziejstwie korony królewskiej, widząc, jak ostatni mohikanin monarchizmu — Denikin, Kozłak, Judenicz, Wrangiel — z jednej strony, a Hitler, Klapp, Ludendorff — z drugiej, rozbijali się o niedorzeczność własnego przedsięwzięcia, lub, co gorsza, grzeźli w bagnie własnej korupcji i szarlatanerii.

Od owych czasów, idea monarchizmu, jeśli chodzi o państwa europejskie, nie zyskała ani jednego klejnotu w swej koronie, straciła ich natomiast wiele. Jeśli weźmiemy poza nawias Anglię, która istotnie rozwija się i żyje poza nawiasem politycznej tradycji państwa europejskiego, to na wszystkich tronach królewskich widzimy raczej cienie monarchów lub ich karykatury, niżli monarchów rzeczywistych.

W Hiszpanii i we Włoszech — jak słusznie zauważono — monarchja, aby nie runąć, wesprzeć się musiała na kiju dyktatury. Dynastje bałkańskie dostarczają więcej tematów krotoczwilom i operetkom, niż kamwie historycznej. Nie chce kłaść nacisku na świeży skandal monarchistów węgierskich: tam adeptci tronu uczynili wszystko, aby najzacieklejszych royalistów wytrzeźwić z wiary w „króla z bożej łaski”.

Czemże więc — u kaduka! — wytłumaczyć, że wbrew tym wszystkim doświadczeniom, wbrew oczywistym świadectwom rzeczywistości, idea monarchistyczna nie przestaje się po kraju naszym kołatać, a nawet w latach ostatnich zyskuje zwolenników?

Czy ogół traci zaufanie do instytucji republikańskich? Czy zacieżyła mu wolność, tak niedawno zdobyta? Czy uprzykrzył on sobie rządy nad sobą samym i zateśnił za ręką, któraby go w rządach tych wyręczyła?

Zdaje mi się, że zawiniły tu nietylko instytucje, ile ludzie, stojący na ich czele.

Ogół polski — i nietylko ów ogół skupujący pod znakiem faszyzmu i skrajnej reakcji społecznej, ale również szeroki odłam żywo czującej opinii — z niepokojem stwierdza, że na całym obszarze naszego życia państwowego, od góry do dołu jego drabiny hierarchicznej, nigda ani jednego człowieka, któryby, w swoim sprawowaniu władzy, interes swój utożsamiał z interesem kraju. Obywatel polski, ten pierwszy z brzoza, szary, cichy i niemy obywatel z tęsknotą wsłuchuje się w odgłosy życia publicznego, bada spojrzenia swoich władców i administratorów, przenika ich serca, i przekonywa się, że w żadnym z nich nie widzi odbicia własnych cierpień i trosk, własnych frwół i rozpaczy. W niczyim sercu nie bije serce wszystkich; w niczyim sumieniu nie odbija się sumienie całej Polski.

Póki w Belwederze siedział Piłsudski, najępszy w Polsce egoista, rekin i spekulant czuł, że jest ktoś — Ktoś Nieubłagany i Nieprzejdany — kto za tę Polskę

myśli, kto o nią dba więcej, niżli o życie własne, i który choćby ostatkiem woli, choćby ofiarą życia zdoła ją ocalić w każdej niebezpiecznej chwili, gdy właśnie egoiści, rekin i spekulanci pospółu szturm do niej przypuszczają. Nie było tak zachłannego grabieżcy, tak żarłocznego na mieniu publicznym pasorzyta, któryby w Piłsudskim nie widział tarczy przeciw niebezpieczeństwom tego nadmiernego lotrostwa, poza którym rozpoczyna się już za-

gląda wszystkich, i poza którym już niema co kraść i niema kogo rabować, kończy się bowiem sama materja nadużyć.

Ale odkąd Piłsudski ustąpił z postęrnku władzy, odkąd jego wola stała się bezoreźna, a jego myśl jest tylko jego prywatną opinią, niepokój zatoczył szerokie i zatacza coraz szersze koło.

Ci, którzy są ofiarami bezrządu, jaki zaplanował pod firmą t. zw. „sarajacj”, ci, którzy cierpią, są wyzyskiwani i krzyw-

dzeni, pomysłili, że odszedł ostatni w Polsce człowiek, który ich od krzywdy i ucisku bronił; i w gorączce nieprzytomnej udręki bredzą o królu-obrońcy.

Owi zaś, którzy pasorzytują na cudzej pracy i drą pasy z małuczki, zatrowieni o swe przywileje klasowe, pragnęliby zabezpieczyć je pod jakimś znakiem tak uroczystym, jak Wawel, i tak niewinnym, jak korona Jadwigi. I ci bełkocą także o... królu.

J. Przemyski.

Anglosasi elektryfikują Polskę Sieć elektrowni okręgowych dostarczać będzie prądu po minimalnych cenach

Premjer W. Brytanji, Baldwin, wygłosił w Birmingham mowę, której wyłącznym tematem była kwestja elektryfikacji. „W porównaniu z innymi krajami — mówił premjer — konsumcja energii elektrycznej na głowę mieszkańca wynosi w Anglii niezwykle mało. Wskaźnik przeciętnej konsumcji rocznej prądu elektrycznego dosięga u nas liczby 200, wtenczas gdy w Kanadzie wynosi 900, a w Stanach Zjednoczonych 500 pomimo, iż olbrzymie przestrzenie tych krajów są wyłączanie rolnicze. W niektórych okolicach np. naokoło Chicago konsumcja ta sięga aż 1000 na głowę ludności”.

Produkcja prądu elektrycznego w Anglii jest zdaniem p. Baldwina, nietylko niewystarczająca na potrzeby ludności i przemysłu, ale i nieproporcjonalnie droga w porównaniu z innymi krajami. W Anglii przeważa typ małych i średnich elektrowni okręgowych, które wytwarzają mało i drogo. Premjer sądzi, iż ze względu na niepomysłny stan rzeczy na rynku przemysłowym W. Brytanji należy podjąć z

pomocą rządu energiczną akcję w celu budowy wielkich centrali elektrycznych, któreby mogły dostarczać prąd na wielkie dystanse i po taniej cenie, a w ten sposób przyczyniłyby się do obniżenia kosztów produkcji w drobnym i średnim przemyśle angielskim, który nie jest dzisiaj w stanie wytrzymać konkurencji tanio i masowo produkującego przemysłu zagranicznego.

Elektryfikacja propagowana przez p. Baldwina, który jest zresztą sam wielkim przemysłowcem, miałaby również wyjść na dobre linjom komunikacyjnym Anglii, zaniedbanym pod tym względem. Jak wynika z zestawień poczynionych w roku 1923 Anglija zajmuje pod względem postępów elektryfikacji linii komunikacyjnych 6-te miejsce. Pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone, które mają 2.400 klm. szerokokorowych kolei elektrycznych, drugie — Szwajcaria z 778 klm., trzecie — Włochy z 613 klm., czwarte — Szwecja — 495 klm., piąte — Niemcy — z 270 klm., szóste Anglija z 239 klm.

W tym samym prawie czasie, gdy

premier Wielkiej Brytanji nawoływał przemysł angielski do wejścia na drogę elektryfikacji ogłaszał nowojorski dziennik finansowy „Financial News” wiadomość, iż amerykański trust elektryczny, „European American Utilities C-y” nosi się z planem budowy wielkich elektrowni okręgowych, w celu wytwarzania wielkich ilości prądu po taniej cenie i dostarczania ich na duże dystanse w krajach Europy środkowej, a mianowicie w Czechosłowacji, Polsce, Rumunji, Austrii i na Węgrzech.

„European American Utilities” prowadzi pertraktacje w danej chwili z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w sprawie budowy instalacji elektrycznych na większą skalę.

Inicjatywa amerykańska, o ile wiadomość „Financial News” jest ścisła, oraz inicjatywa premjera Baldwina wskazuje na narastanie w przemyśle europejskim prądów dążących do modernizacji i potanieńnięcia produkcji, aby ukrócić czas trwania kryzysu i złagodzić jego przebieg.

Poseł Jan Dwiduch, poseł ks. Okoń Wzajemne zarzuty i wykluczenia ze stronnictwa

List posła Okonia

Prezes chłopskiego str. radykalnego, pos. Jan Dwiduch, nadesłał nam obszerny elaborat z przebiegu zjazdu rady naczelnej chłopskiego stronnictwa radykalnego, dnia 31 stycznia w Lublinie, gdzie usunęto ze stronnictwa ks. Eugenjusza Okonia.

Za rzeczowy materiał do dyskusji posłużyły „ujawnione w ostatnich czasach” dowody nadużyć natury materialnej i moralnej, a mianowicie: 1) nadużycie podpisu posła Jana Kudelskiego przez byłego pr. stronnictwa posła ks. Eugenjusza Okonia; 2) zbieranie składek (sprzedaż cegiełek 50-groszowych na t. zw. „dom chłopski” im. Bartosza Głowackiego), przez tegoż posła ks. E. Okonia, bez wiedzy i zgody rady naczelnej i zarządu głównego stronnictwa; 3) zbieranie składek przez ks. E. Okonia na swoją prywatną drukarnię nazwaną „chłopską”, a to w tym celu, aby nieświadomych utwierdzić w przeświadczeniu, że ta drukarnia jest własnością chłopskiego stronnictwa radykalnego; 4) nałogowy handel mandatami chłopskim stron. radykalnego przez tegoż posła ks. E. Okonia polegający na zaciąganiu pożyczek, a są to zapewnienia wie-

rzycielom mandatu przy przyszłych wyborach. 5) naciąganie emigrantów; 6) zdradzanie interesów chłopskich, w czasie głosowań w sejmie (nieobecność na posiedzeniach); 7) ulicznikowskie szkalowanie poszczególnych członków stronnictwa, nie licujące z godnością prezesa; 8) rozbijanie zamiast jednoczenia chłopów i stałe lekceważenie uchwał rady naczelnej stronnictwa; 9) wykazanie przez tegoż posła ks. Eugenjusza Okonia całej dotychczasowej działalności politycznej, bezwzględnie szkodliwej dla sprawy ludu polskiego.

Ponadto wytoczono ks. Okoniowi wykraczający poza sferę zarzutów politycznych zarzut uwodzenia dziewcząt. Sądzić można, że jest tu mowa raczej o zamiarach ks. Okonia, bowiem ze względu na wiek i tużże księdza posła, o czyni tego rodzaju pōsądzić go nie można.

Ks. Okonia zjazd wykluczył z chłopskiego stronnictwa radykalnego.

Według pogłosek, obiegających kubernary, sprawy zarówno posła ks. Okonia, jak pielgrzymy sowieckiego, posła Dwiducha, znajdują się przed sądem marszałkowskim

Niemcy wstępują do Ligi narodów Znaczna większość za tym wnioskiem

BERLIN, 3 lutego. (PAT). Dzisiaj przed południem zebrała się komisja spraw zagranicznych Reichstagu w celu omówienia sprawy przystąpienia Niemiec do ligi narodów.

Dr. Stresemann złożył sprawozdanie z rokowań, które prowadzono po zawarciu traktatu locarneńskiego z mocarstwami w kierunku uzyskania pewnych ulg dla Niemiec.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra

spraw zagranicznych oraz po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji, komisja 18-ma głosami przeciwko 8-miu upoważniła rząd do wykonania ustawy z dnia 28 listopada 1925 roku i zgłoszenia przystąpienia Niemiec do ligi narodów.

Komisja przeszła do porządku dziennego nad innymi wnioskami, odrzucającymi wstąpienie Niemiec do ligi narodów, lub też uzależniającymi je od pewnych warunków.

Aresztowanie Komunistów w Grecji

ATENY, 3 lutego. (PAT). Agencja ateńska: Policja przedsięwzięła w centrali tu-tejszej partji komunistycznej rewizję. Aresztowano 3-ch komunistów i skonfiskowano maszynę drukarską, na której drukowano gazetę komunistyczną oraz pa-

piery, zawierające korespondencję z międzynarodówką komunistyczną. Papiery te stwierdzają istnienie spisku komunistycznego, który miał na celu zamordowanie prezydenta ministrów i wielu wybitnych osobistości.

Posel Okoń ogłosił publicznie następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie o zamieszczenie w swem poczynym piśmie sprostowania następującej treści:

1) Nieprawdą jest, jakoby w dniu 31 stycznia 1926 roku miało się odbyć w Lublinie zebranie rady naczelnej chłopskiego stronnictwa radykalnego jak kłamliwie ogłosił prasie Dwiduch, natomiast prawdą jest, że zjazd rady naczelnej Ch. S. R. odbędzie się dopiero dnia 23 lutego 1926 r., a p. Dwiduch urządził sobie małe zebranie prywatne na własną rękę otwarcie razem z komunistami Wojewódzkiego, na którym naganiacze komunistyczni z miasta, nie mający absolutnie nic wspólnego z radą naczelną Ch. S. R. mogli go sobie bezprawnie obierać nie tylko prezesem, ale nawet komisarzem czerezwyczajki. Na ogólną liczbę członków 97 rady naczelnej było obecnych w Lublinie na tym komunistycznym bałaganie zaledwie tylko jedenastu członków.

2) Nieprawdą jest, że mnie mógłby ktośkolwiek ze stronnictwa przezemnie przez 15 lat budowanego, wyrzucać lub też podstępnie pozbawić godności prezesa, tembardziej na prywatnym zebraniu komunisticznem, a tem mniej taki marny osobnik jak Iwan Dwiduch, bezczelny kłameca i krętacz półanalifabeta oraz oszukaniec na 600 kwitarszyszy, wydanych mu do Ameryki na prenumeratę naszej gazety „Chłopska Sprawa”, opiewających na sumę 3 tysięcy dolarów, co kwalifikuje Iwana Dwiducha chyba tylko jedynie na prezesa kryminalistów, a nie na prezesa jakiegokolwiek stronnictwa.

3) Tylko ja, jako budowniczy, założyciel i prawowity gospodarz chłopskiego stronnictwa radykalnego odpowiedzialny za jego ideologię i budowę, mogę w pierwszym rzędzie zdecydować o wykluczeniu zdradzieckich członków stronnictwa i dla tego na podstawie prawnej prezesa, wykluczam Jana Dwiducha ze stronnictwa Ch. S. R. (zmianującego się w Rosji Iwanem Dwiduchem) za maskujący się, oddawna uprawiany komunizm, za zniszczenie w Ameryce kwitarszyszy i za niekłamną zdradę stronnictwa i chłopów radykalów.

Ciężko idzie ze skróceniem służby wojskowej

Podawaliśmy w ostatnich dniach wiadomość o mającym się odbyć posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, na którym w dalszym ciągu nie widać było na porządku dziennym sprawy skrócenia służby wojskowej do jednego roku. W tej sprawie poseł pułk. Miedziński miał zamiar na wczorajszym posiedzeniu komisji zainteresować przewodniczącego. Wobec jednak nieprzybycia na wyznaczone posiedzenie referenta ustawy o najwyższych władzach wojskowych, posła Stefana Dąbrowskiego (Ch. N.), posiedzenie zostało odłożone i zamiary pułk. Miedzińskiego udermionione. Oświadczył on nam jednak, iż inicjatywy swej nie zrzeknie się i urzeczywistni ją na najbliższym posiedzeniu wspólnie z wnioskiem posła d-ra Liebermana.

Grożba bezrobocia w rolnictwie

Jak wiadomo, umowy zbiorowe zawarte w rolnictwie, wchodzą w życie od 1-go stycznia r. b. Od pierwszego stycznia więc odbywa się kontraktowanie robotników rolnych. Z dotychczasowych informacji wynika, że w roku bieżącym może się pewna ilość robotników rolnych znaleźć bez zajęcia. Stoi to w związku z kwestją parcelacji i brakiem gotówki, wywołującym konieczność wprowadzenia najdalej idących oszczędności, między innymi redukowaniu ilości robotników. Pewne nadzieje na złagodzenie tej sprawy pokładają władze i związki robotnicze na układ z Niemcami. W każdym razie w roku bieżącym po raz pierwszy mamy do czynienia w Polsce ze zjawiskiem, jakim jest bezrobocie w rolnictwie.

Ordynat Bisping przed sądem apelacyjnym o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wczoraj o godzinie 10 rano w sądzie apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa w sensacyjnym, przedwojennym jeszcze cząstów sięgającym, procesie ordynata Jana Kamila — Antoniego Bispinga, oskarżonego o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego w Teresinie.

Komplet sędziów składa się: z przewodniczącego — sędziego Alchimowicza i z sędziów Baczkiewicza, oraz Ożarówskiego; urząd prokuratorski reprezentuje podprokurator Józef Kamiński.

Obronę w imieniu oskarżonego Bispinga, skazanego przez b. rosyjski sąd okręgowy na 4 lata rot aresztanckich z pozbawieniem praw, wnoszą z urzędu adw. Bilner i adw. Zegielewicz.

Wstęp na salę rozpraw za biletami, których niewielka ilość ze względu na szczupłość sali została już rozchwyтана; zainteresowanie sprawą ogromne, co można zaobserwować wśród licznych grup i grup publiczności, gromadzących się przed gmachem sądu.

Na obecnym przewodzie sądowym będzie zbadanych kilkudziesięciu nowych świadków, powołanych przez prokuratora i obronę.

Oprócz świadków, wśród których wymienić należy: Stanisława Broel-Platera, ks. Drucką-Lubecką, Marię Bisping, Antoniego Gintowta, Zygmunta Marczewskiego, Czesława Światopełk-Mirskiego, Borysa Herszelmana, komisarza Bręczala, Ludwika Kurnatowskiego i wielu innych, wezwano również trzech ekspertów: prof. dr. Grzywo-Dąbrowskiego, prof. Sachsa (bu-

chaltera) i prof. Lorentza (kalligrafa).

Parę minut po godz. 11 ukazał się sąd i przewodniczący ogłosił: „Otwieram rozprawę w sprawie Bispinga”, poczem sekretarz odczytał listę wezwanych świadków i biegłych.

Nie stawili się świadkowie: Stanisław Plater, Czesław Światopełk-Mirski (zmarł), Helena Bisping (żona oskarżonego), oraz Stanisław Zaborowski.

Oskarżony Bisping na pytanie przewodniczącego odpowiada: „Mam lat 46, ojciec Józef, matka Helena, mieszkam w majątku Massalany, byłem wolnym słuchaczem akademii górniczej w Halli, w wojsku nie służyłem, przed tą sprawą nie miałem żadnej innej sprawy karno-sądowej. Co do niestawienia świadków prokurator zrzekł się tych świadków, którzy nie przybyli i prosił o rozpoznanie sprawy.

Obronca przyłączył się do wniosku prokuratora, prosił jednakże o niebadanie świadka b. prokuratora rosyjskiego Herszelmana, a to w myśl art. 709 u. p. k.

Obrona w sprawie Bispinga żąda wezwania kilkunastu nowych świadków, między innymi adwokatów: Paschalskiego, Śmiarowskiego i Dąbrowę, celem ustalenia faktu, że śledztwo co do nowej zbrodni Bispinga w Grodzieńszczyźnie zostało umorzone.

Jednocześnie żąda odroczenia rozprawy.

Prokurator wniosł temu sprzeciwił się, a sąd udał się na naradę o godz. 12-iej w poł.

Sąd o godz. 12 m. 30 ogłosił decyzję, odrzucając wniosek obrony o odroczenie

sprawy i postanowił wezwać tylko 3 nowych świadków: adwokata Śmiarowskiego, adw. Paschalskiego i p. Grotowskiego na d. 6 b. m.

Następnie rozpoczął się referat sprawy, z którego wynika między innymi, iż ordynat Bisping na śledztwie przyznał się do podpalenia podczas wojny przy czynnym współudziale wojsk niemieckich zabudowań jednej z wsi, która należała do okręgu, w którym p. Bisping pełnił obowiązki komendanta milicji obywatelskiej. Oskarżony tłumaczył swój postępek tem, iż w czasie ogólnego rozprężenia, jakie panowało po odwołaniu wojsk rosyjskich, nie było innego sposobu utrzymania w karchach rewoltującego się chłopstwa, które w każdej chwili groziło napadami na dwory.

Prokurator zapytał w tem miejscu oskarżonego, czy prawdą jest, iż odebrał on wówczas chłopom część dobytku.

Oskarżony przyznaje, twierdząc, iż uważał to za sposób wynagrodzenia szkód, jakie chłopci napadami swymi wyrządzili okolicznym obywatelom.

W dalszym ciągu rozprawy przy odczytaniu aktu śledztwa i sprawy w sądach rosyjskich w sprawie zabójstwa księcia Druckiego-Lubeckiego okazuje się, iż śledztwo to prowadzone było niezwykle drobniogłowe, akta jego liczą 600 stron druku i samo odczytywanie referatu nie może być zakończone jednego dnia.

Przerwano też rozprawę o godz. 5 po południu, odkładając je do dnia dzisiejszego do godz. 10-iej rano.

Węgierska afera fałszerska wikła się coraz bardziej

WIEN, 3 lutego. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Budapesztu: W kołach opozycji sądzą, że w razie podania się hr. Bethlena do dymisji, jego zastępcą byłby minister Tibor Kallay.

PARYŻ, 3 lutego. (PAT) Z Nicei donoszą, że hr. Lerry, obywatel węgierski, który przybył tam ostatnio, popełnił samobójstwo. Rzucił się on mianowicie z 6-go piętra. W chwili, w której policja zażądała od niego przedstawienia dowodów osobistych. Przypuszczają, że samobójstwo to pozostaje w związku z węgierską aferą fałszerską banknotów.

BUDAPESZT, 3 lutego. (PAT). Pisma donoszą, że policja prowadziła w dniu wczorajszym dalsze śledztwo w sprawie afery frankowej. Przesłuchano dyrektora P. K. O. Barossy, jakoteż kilku bankierów prywatnych. Podczas przesłuchiwań był obecny urzędnik policji francuskiej Doucet

BUDAPESZT, 3 lutego. (PAT). Pisma węgierskie nadmieniają, że szybkie wręczenie oskarżonemu aktu oskarżenia wywołało zagranicą wielką sensację. Jest ona jednak, zdaniem tychże pism, zupełnie nieuzasadniona, gdyż według ustawy węgierskiej areszt prewencyjny nie może trwać dłużej nad 30 dni. Gdyby akt oskarżenia nie mógł być wręczony w dniu 30 z. m. wszyscy oskarżeni musieliby być wypuszczeni na wolność.

PARYŻ, 3 lutego. (PAT). Budapeszteński korespondent „Matina” donosi, że władze węgierskie dość dziwnie pojmują współpracę z delegatami francuskimi. Pomimo, że na współpracę władze węgierskie się zgodziły, to jednak węgierska policja otrzymała takie instrukcje, że ujemny rezultat tej współpracy jest niewątpliwą. Tak np. badania odbywały się bez zawiadamiania o tem delegatów francuskich. Policja węgierska przesłuchuje obecnie 8 do 10 osób dziennie ażeby jaknajszybciej zakończyć śledztwo, uniemożliwiając w ten sposób delegatom francuskim wyjaśnienie niezbędnych kwestji. Jeżeli taka procedura — kończy dziennik — będzie nadal prowadzona, to prawdopodobnym jest, że po-

sej francuski w Budapeszcie zmuszony będzie ponownie wystąpić wobec rządu węgierskiego i przypomnieć mu dane obietnice.

Dzień dzisiejszy będzie przełomowy w sytuacji strejkowej w stolicy

Nasz warsz. korespond. (B.) telefonuje: W związku z sytuacją strejkową w Warszawie zwróciliśmy się do prowadzącego pertraktacje ze strejkującymi tramwajarzami i z groźącymi strejkami pracownikami elektrowni, naczelnika wydziału w ministerstwie pracy, p. Ulanowskiego, który oświadczył nam, iż zdaniem jego, dzień dzisiejszy uważa należy za przełomowy w sytuacji strejkowej. Pertraktacje prowadzone będą od wczesnego rana i o pierać się będą na zasadzie skłonienia za-

LONDYN, 3 lutego. (PAT). Na południowym posiedzeniu izba gmin rozpoczęła dyskusję nad mową tronową. Hurst, konserwatysta, oświadczył z zadowoleniem, iż

rządu elektrowni warszawskiej do przyznania wszystkim pracownikom 11 proc., w myśl ostatniego wskaźnika drożyznianego, zaś w tramwajach utrzymania status quo, to znaczy niewypowiadania umowy, zawartej ostatnio między tramwajarzami a zarządem. Zdaniem Ulanowskiego, skonstruował on wyjaśnienie sytuacji o tyle, iż zarówno wśród tramwajarzy, jak i pracowników elektrowni istnieje poważne dążenie do ustępstw.

omawiane w mowie tronowej projekty związane z rozwojem wschodniej Afryki przyczynią się znakomicie do wzmocnienia przemysłu angielskiego. Również projekty rządowe, dotyczące elektryfikacji i budowy domów mieszkalnych izba wita z zadowoleniem.

Członek partji pracy, Clynes, poddał pewnej krytyce mowę, zwłaszcza w ustępach dotyczących sytuacji w przemyśle węglowym. Zdaniem mówcy, wydatkowane są w tej gałęzi przemysłu miliony funtów szterlingów bez wyników dodatnich. Mówca zaznaczył, że stanowisko rządu w sprawie rozbrojenia stronnictwo jego powitało z wielkim zadowoleniem.

Lloyd George złożył w imieniu liberałów powinszowanie sekretarzowi stanu dla kolonii Amery'emu, oświadczaając, że rola, jaką Amery odegrał w Genewie podczas załatwienia sporu o granice Iraku, była godną przedstawiciela Anglii, która gwarantowała istnienie państwa arabskiego i winna słowa swego dotrzymać. Co do traktatu w Locarno, to probierzem jego wartości będzie urzeczywistnienie rozbrojenia. — Lloyd George zaznaczył, iż minister spraw zagranicznych stara się wszelkimi środkami przyspieszyć uzgodnienie polityki rozbrojenia i praktyczne jej przeprowadzenie.

Wyraziwszy swe zadowolenie z projektów rządowych, dotyczących wschodniej Afryki, mówca oświadczył, iż sprawa konsolidacji długu włoskiego nie została załatwiona w sposób sprawiedliwy dla podatników angielskich.

Zabrał również głos premier Baldwin, zaznaczając, iż w ostatniej chwili pięć państw europejskich zwróciło się z żądaniem krótkoterminowego odroczenia przygotowanej konferencji rozbrojeniowej, proponując odbycie jej w marcu, po sesji rady ligi narodów. Należy się spodziewać — mówił premier — że zwłoka ta da Niemcom czas do namysłu i może skłonić ich do wzięcia udziału w konferencji. Najważniejszą rzeczą jest, aby również i wschód Europy uczestniczył w tej konferencji. W odpowiedzi na pytanie Lloyda Georgea, Baldwin zaznaczył, iż Ameryka będzie uczestniczyła w konferencji, co — aż do Rosji, to premier nie może udzielić odpowiedzi. — Państwa, pragnąc rozbrojenia, nie będą szczydziły starań i energii dla osiągnięcia swych dążeń. Należy się spodziewać, iż rezultaty konferencji o 48 godzinach pracy tygodniowej będą ratyfikowane przez wszystkie państwa.



Na wiecu tramwajarzy. Przed stołem prezydjalnym, przy którym zasiadli przedstawiciele zw. klasowego i Z.Z.P. przemawia przewodnicząca zw. telefonistek p. Schrederowa

Szkoła tańca

W. Lipińskiego — Ewangelicka 17.
Od lutego rozpoczynają się nowe komplety: „kurs początkowy” i „dla zaawansowanych”

Posterunkowy zabił przodownika

Tragiczny wypadek w policji warszawskiej

Z Warszawy donoszą:
Funkcjonariusze policji państwowej m. st. Warszawy przeżyli w dniu wczorajszym okropne zdarzenie.

— Posterunkowy zabił przodownika. — Te słowa rozniosły telefony przez kilka minut po wszystkich komisariatach i komendzie, budząc niepokój wśród dyżurnych, wreszcie w ministerstwie, które niezwłocznie zawiadomiono.

Pierwszy ten wypadek w polskiej policji miał przebieg następujący:

Wczoraj około godziny 4-ej w 8 komisariacie policji państwowej st. przodownik Jan Szulecki, jako dowódca plutonu, zarządził w sali komisariatu zbiórki posterunkowych, celem wyznaczenia ludzi na posterunki i patrole. Przed wypuszczeniem zmiany st. przod. Szulecki udzielał właśnie instrukcji policjantom, gdy wtem nadszedł post. Jaskulski. Spóźnienie posterunkowego spotkało się ze trony przodownika z ostrą naganą, co Jaskulskiego, człowieka nerwowego, wyprowadziło z równowagi i w przystępie pasji dobył brauninga i strzelił do dowódcy, raniąc go ciężko w okolice serca.

Przerażeni szalonym czynem koledeży Jaskulskiego, rzucili się na ratunek Szuleckiemu, część zaś rozbroiła szaleńca, nie pozwalając mu opuścić komisariatu. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które ciężko rannego Szuleckiego odwiozło do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie jednak nie odzyskałszy przytomności, zmarł po chwili.

Zawiadomione o zabójstwie władze policyjne przybyły na miejsce wraz z sędzią śledczym Lewandowskim, który nakazał aresztowanie Jaskulskiego i osadzenie go w więzieniu.

Głębszym podłożem zabójstwa Szuleckiego było podobno stosowanie przez niego nazbyt ostro regulaminu służby względem podległych mu posterunkowych, co Jaskulski, jako były starszy przodownik dotkliwie odczuwał.

Zaznaczyć wypada, że zabójca służył przed roktem w głównej komendzie jako st. przodownik — zwolniony jednak i przyjęty po paru miesiącach, nie zdołał już uzyskać stopnia poprzednio posiadanego, wobec czego zgodził się służyć jako posterunkowy. W komisariacie służył od 4-ch miesięcy.

Jaskulski jest kawalerem, liczy lat 30.

Ś. p. Szulecki liczył lat 39, był żonaty. Dzieci własnych nie posiadał, lecz jako człowiek zamożny wychowywał czworo

pasierbów. W policji służył nie z potrzeby, lecz dla upodobania w pracy policyjnej.

Po aresztowaniu, w czasie badania, czynił Jaskulski wrażenie człowieka, nie zdającego sobie sprawy ze swego zbrodniczego czynu. Po chwili uspokojenia, pijąc szklankę wody — nagle zgrzył ją zębami, raniąc sobie wargi.

Potem, wychylając drugą szklankę — zmiażdżył ją ręką.

Bezpośrednio przed zbiórką był Jaskulski u znajomego, niejakiego Peterki, gdzie — jak wykazało śledztwo — wypił jedynie dwa kieliszki wódki.

Jaskulski prawdopodobnie nie będzie oddany pod sąd doraźny, gdyż działał pod wpływem silnego zdenerwowania. W trybie sądenia zwykłym groziłaby mu kara więzienia od 6 do 10 lat.

Wstrząsająca tragedia rodzinna

Syn zabija ojca a w rozpaczce popełnia samobójstwo

Przy ul. Wolborskiej od dłuższego czasu zamieszkuje p. Bernheim, ojczym Szulim Garfinkla. Między p. Bernheimem a przybranym synem zdarzały się częste sprzeczki. Tak było dzisiejszego dnia:

Szulim Garfinkiel przyszedłszy do domu by spożyć śniadanie, został przywitany niemilnymi słowami, w rezultacie których

Tragedja Lloyd George'a

Jego projekt reformy rolnej grozi klęskami liberałom

Zagadnieniem, które zajmuje tu z niebywałą siłą angielską opinię polityczną, jest los stronnictwa liberalnego. Stronnictwo to, jak wiadomo, przy ostatnich wyborach poniosło sromotną klęskę, tak, że posiada obecnie w parlamencie tylko 42 posłów. Roli więc wielkiej nie odgrywa i nawet być nie może „języczkiem u wagi” wobec stałej, mocnej a ogromnej większości, którą rozporządza partja konserwatywna, nie potrzebująca się na nikogo oglądać. Dramat liberałów polega jednakże nie na tem, że mają tylko 42 głosy i że przegrali wybory. Już dziś rodzi się pytanie, czy partja liberalna wogóle istnieje może... i czy będzie. Sytuacja jest bowiem tego rodzaju, że od dziesięciu lat partja ciągle tracąc na sile i znaczeniu, doszła do utraty całego prestige'u i do...

braku programu: rozdarta jest wewnętrznie tarciami i nikt już zdać sobie sprawy nie może, kto jest jej właściwym leaderem: Lloyd George czy mr. Runciman. W dodatku kwestje personalne odgrywają w niej zbyt wielką rolę, a forytowany przez Lloyd George'a projekt reformy agrarnej dzieli ją na dwa odłamy stanowczo odmiennego zdania.

Istnieją trzy jedyne możliwości co do jej losów. Po pierwsze partja liberalna wogóle zniknie z horyzontu. Drugą możliwością jest, że złączy się ona z „Labour Party” jak prekonizuje to prof. Gilbert Murray, który się spodziewa, że socjaliści nieco zmienią swe metody postępowania i zerwą wszelką łączność z komunistami. Dużo się liczy na powiedzenia Mac Donalda, że „liberali są to przyjaciele”. Kooperacja między temi dwoma partjami jest zasadniczo do pomyślenia, zwłaszcza, że liberali dać mogą labourzystom dwie rzeczy, które im brakują: siły intelektualne i organizację prasową. Ze swej strony labourzyści dalszy wyborców i... program.

Jest wreszcie trzecia możliwość: że liberali... będą nadal wegetowali. Możliwość ta byłaby ujemną dla całego angielskiego systemu parlamentarnego, oznaczałaby bowiem istnienie tercetu partyjnego, uniemożliwiającego dobre funkcjonowanie maszyny konstytucyjnej. Ta ostatnia oparta jest, jak wiadomo, na grze dwóch tylko stronnictw, ale stronnictw stale ewoluujących: jedno od torysów do konserwatystów — drugie od Wigh'ów do liberałów i radykałów. Istnienie trzech partji, jako zjawiska stałego, naraza ten tradycyjny mechanizm na nieobliczalne wstrząsy.

Cóż się jednakże stanie? Na to pytanie odpowie dopiero przyszłość. Naszym zadaniem było dać tylko obrazek pewnego momentu rzeczywistości angielskiej.

Krwawy napad na autobus

Bohaterski porucznik odpiera napad 6-ciu uzbrojonych zbrodniarzy

Onegdaj o godzinie 16 m. 30 na szosie Siniawka — stacja Lachowice (pow. nieświeski) 6 zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów napadło na przejeżdżający autobus.

Złoczyńcy uprzednio zatarasowali drogę wozem.

Bandyci zatrzymali autobus i rozpoczęli piekielny ogień z karabinów i rewolwerów. Jadący autem porucznik 9 baonu korpusu ochrony pogranicza, Kazimierz Śledziński dał do bandytów 12 strzałów, kładąc jednego trupem, drugiego zaś raniąc.

Porucznik Śledziński był dwukrotnie raniony przez bandytów w twarz.

Dzięki przytomności umysłu i bohaterstwu oficera, do rabunku pasażerów nie doszło.

Prócz porucznika Śledzińskiego ranni są: bandyta Antoni Szpak, mieszkaniec powiatu baranowickiego, szofer autobusu i mieszkaniec Siniawki, Jankowski.

Wysłane na miejsce dwa plutony kawalerji K. O. P. i piechoty, policja i patrol policyjny ujęły bandytów, którymi są mieszkańcy gminy nieświeskiej.

Porucznika Śledzińskiego przewieziono do Warszawy do szpitala Ujazdowskiego i przedstawiono go do odznaczenia za waleczność.

Częstochowski proces Banku Polskiego

Pięciu skazano na więzienie

Po zredagowaniu pytań sąd zarządził przerwę od 3 do 9 godz., o której został ogłoszony wyrok następujący:

W imieniu Rzeczypospolitej polskiej piotrkowski sąd okręgowy na kadencji w Częstochowie po przeprowadzeniu rozprawy głównej postanawia:

Piotra Monastyrskiego, wicedyrektora oddz. Banku Polskiego w Częstochowie, skazać na 6 miesięcy więzienia; skazać na 1 rok więzienia zastępującego dom poprawy z ograniczeniem praw, zawartych w art. 30, 34 kk. Tę ostatnią karę uznać jako łączną za oba przestępstwa. Na zasadzie art. 775 ustawy postępowania karnego złożyć za pośrednictwem min. sprawiedliwości wniosek o zła godzenie kary wymienionej do 6 miesięcy więzienia zastępującego dom poprawy oraz o zawieszenie jej wykonania na 5 lat.

Kazimierza Niedzwiedzkiego, urzędnika Banku Polskiego z art. 51, 53, 578, część I kk. skazać na 1 rok więzienia.

Tadeusza Jackowskiego, urzędnika Banku Polskiego, z art. 51, 53, 578 części I-ej kk. skazać na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Józefa Sikorskiego, urzędnika Banku Polskiego z art. 51, 53, 578 część II kk. skazać na 1 rok więzienia zastępującego dom poprawy z ograniczeniem praw w art. 30 i 34 kk. zawartych.

Kupca Z. Majera Szydłowskiego za czterokrotne podrobienie weksli i czeków z art. 440 kk. skazać za każde przestępstwo oddzielnie na dwa lata więzienia zastępującego dom poprawy; za oszukanie przywłaszczenie 1.700 milionów koron austr. oraz za także przywłaszczenie 372.000 fr. szw. z art. 591 część II kk. na 3 lata więzienia zastępującego dom poprawy z ograniczeniem praw w art. 30 i 34 kk. zawartych, jako karę łączną na 3 lata więzienia zastępującego dom poprawy z zaliczeniem na poczet kary 11 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Kupca Lewka Kantora z art. 591, część II kk. skazać na 2 lata zastępow. dom poprawy z zaliczeniem 8 mies. aresztu prewencyjnego.

Kupca Izraela Wojdzisławskiego i Szaję Lewenhofa, oraz Dawida Kohna uniewinnić.

Prokurator wniósł o natychmiastowe aresztowanie skazanych. Sąd przychylił się do wniosków obrony postanowił utrzymać w mocy dotychczasowe środki zabezpieczające, to znaczy pozostawić skazanych na wolności za dotychczasową kaucją do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Katastrofa automobilowa

której ofiarą jest skarb państwa

Katowicka „Polonia” donosi:

Mówi się i pisze o oszczędnościach, często tak wiele i tak głośno, że odzywają się głosy: „dajmy spokój mówieniu i pisanii, a zacnińmy działać, to zn. naprawdę oszczędzać!”

Właśnie jednak tego działania najmniej widać, z wyjątkiem, że głodującym urzędnikom państwowym obcięto z dn. 1 stycznia gaże. Poza tem nie znać jednak, by aparat państwowy, zwłaszcza, o ile chodzi o dygnitarzy, nastawił się pod znak oszczędności.

Ot, np. otrzymujemy suchą kronikarską wzmiankę:

W ubiegłym tygodniu rozbił się w okolicy Babiej Góry samochód p. generalnego konsula, Szczepańskiego, z Bytomia. Mimo, że wóz był przepełniony, szczęśliwym wypadkiem obyło się bez ofiar. Wóz tylko został zniszczony.

Cieszymy się szczerze, że p. Szczepański z całym towarzystwem wyszedł cało z katastrofy, nie możemy jednak nie wyrazić ubolewania, że skarb państwa poniósł poważną szkodę, gdyż automobil był własnością państwa. Uważamy, że przy wycieczkach turystycznych można też posługiwać się kolejami, a nie konieczne, jak to ongiś bywało w lepszych czasach, używać samochodów państwowych dla przyjemności osobistych p. konsula i jego przyjaciół.

Kto obecnie pokryje szkodę za zniszczony wóz? — Znów skarb państwa! Czy na to uszczupla się pensje urzędników, by starczało na różne luksusowe wybryki dla dygnitarzy państwowych?

Raz należy naprawdę wejść na drogę oszczędnego życia, gdyż inaczej nie zalamamy dziur w naszym budżecie państwowym.



W dniu 31 stycznia dokonano otwarcia izby handlowej polsko-rosyjskiej. W zebraniu wzięli udział pp. minister Osiecki, minister Klernik i poseł Z.S.S.R., Wojkow



Burzenie soboru na pl. Saskim w Warszawie

Budżet na kolanie

Ma on być uchwalony w ciągu tygodnia

W czwartek, dnia 4 b. m., sobotę, dnia 5 b. m., poniedziałek, dnia 8 b. m. i wtorek, dnia 9 lutego r. b., o godzinie 19,30 punktualnie odbędą się posiedzenia rady miejskiej.

Na posiedzeniu w dn. 4 b. m. rozpatrzone będą następujące sprawy:

- 1) komunikaty;
- 2) sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie zaciągnięcia ze skarbu państwa krótkoterminowej pożyczki na pomoc doraźną dla bezrobotnych m. Łodzi — II uchwalenie, ref. r. Zuberbert;
- 3) debata generalna nad budżetem zarządu miejskiego na rok administracyjny 1926.

Posiedzenia specjalne w dn. 6, 8 i 9 lutego r. b. poświęcone będą dyskusji szczegółowej nad budżetem zarządu miejskiego na rok administracyjny 1926

Z wydziału gospodarczego

Na Polesiu Widzewskim jest do sprzedania większa ilość nawozu (około 300 wozów). Reflektujący winni złożyć oferty w zamkniętych kopertach do dnia 10 lutego r. b. w wydziale gospodarczym magistratu.

Ubezpieczenie emerytalne inteligencji

W piątek, dnia 5 lutego r. b., o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kosciuszki Nr. 21, wieczór dyskusyjny na temat „Ustawa o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych”.

Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji związkowych lub państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Dobre złego początki,

ale profokularny koniec żaloszny

W dniu 1 i 2 lutego policja naszego miasta miała swój naprawdę pracowity dzień. Nic dziwnego, otrzymane pensje za miesiąc luty wprawiły łodzian w nastrój nader wesoły, a dzień prohibicyjny odegrał w tym wypadku również swą ważką rolę.

Ogółem zrobiono przeszło 130 protokółów, a mianowicie: za pijaństwo 47, pobicia 10, zakłócenie spokoju publicznego 23, handel w czasie i miejscu niedozwolonym 12, wścążostwo 5, tamowanie ruchu pieszego 15.

Jak wynika z tego ciekawego zestawienia najbardziej charakterystycznymi wadami, cechującymi łodzian są: nieumiejętność współżycia z bliźnimi i „nieco” zbyt krewki temperament, co w języku policyjnym znajduje odpowiednik w określeniu „zakłócenie spokoju publicznego”, nieumiejętność chodzenia na sposób wielkomiejski i rozrost czarnej giełdy (tamowanie ruchu pieszego) i wreszcie — znamię ciężkich czasów — zbytnia pochopność do kieliszka, oczywiście nie pustego. (o)

Służąca już została odprawiona,

a składki frzeba płacić nadal

Kasa chorych miasta Łodzi podaje do wiadomości wszystkich płatników składki za służbę domową, że składki te są liczone w myśl par. 54 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. od daty zgłoszenia do dnia zawiadomienia kasy chorych o wystąpieniu z pracy osoby zgłoszonej.

Jeżeli zatem ktoś, odprawiając służącą zapomni o tem zawiadomić kasę, to winę obliczenia i płacenia w dalszym ciągu składki musi przypisać jedynie sobie, gdyż kasa chorych, nie będąc powiadomiona o tem, musi w dalszym ciągu ściągać składki, opierając się na fakcie zgłoszenia.

Ażeby uniknąć nieporozumień i reklamacji na tem tle, które stosownie do wymagalności wspomnianej ustawy muszą być załatwiane przez kasę chorych odmownie, należy niezwłocznie po rozwiązaniu umowy najemnej zawiadomić o tem kasę chorych, wtedy bowiem tylko ściąganie składki może być we właściwym terminie przerwane. (o)

GABINET DENTYSTYCZNY E. FUCHS

Nawrot 4.

codziennie od 6 do 7 wiecz. specjalne godziny uprzedzających 815 — po cenach klinicznych

2 i pół miliona zł pożyczki na budowę kanalizacji otrzymała Łódź naskutek interwencji p. wojewody Darowskiego

Splata pożyczki rządowej, płatnej 1 stycznia 1926 r., została sprolongowana na rok

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, p. wojewoda Darowski przedstawił ministerstwu spraw wewnętrznych konieczność udzielenia magistratowi łódzkiemu długoterminowej pożyczki na podjęcie robót kanalizacyjnych, które przerwane zostały wskutek cofnięcia przez magistrat sum, pożyczonych wydziałowi budowy kanalizacji i wodociągów.

Ponieważ ministerstwo nie było w posiadaniu planu tych robót, magistrat w porozumieniu z p. wojewodą złożył ministerstwu odpowiedni memoriał w tej sprawie.

W celu sfinalizowania pertraktacji w tej sprawie udał się w poniedziałek do Warszawy p. wojewoda Darowski i delegacja magistratu w osobach pana prezydenta Cynarskiego, wiceprez. Wojewódzkiego i ławnika Kulamowicza.

W wyniku konferencji u p. ministra Zdziechowskiego, w której brał również

udział p. wojewoda Darowski, p. minister obiecał delegacji, iż miastu udzielony będzie kredyt długoterminowy w łącznej sumie zł. 2,500,000 na uruchomienie robót kanalizacyjnych. Pożyczka ta oprocentowana będzie w stosunku 6 proc., przy czym splata pożyczki rozłożona będzie na 5 lat. Termin płatności pierwszej raty przypadnie w końcu 1927 roku. W powyższej sprawie p. minister Zdziechowski wystąpił w wnioskami na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

Niezależnie od tego, uznając, iż powyższy kredyt jest niewystarczający, p. minister skarbu przyrzekł sprolongować do końca bież. roku splatę pożyczki, zaciągniętej w ub. roku na roboty kanalizacyjne. Prócz tego minister skarbu ma utworzyć z dn. 1 maja kredyt krótkoterminowy w wysokości 1 miliona złotych dla zapewnienia ciągłości robót. Kredyt ten odgrywać będzie rolę rezerwy. Fundusze,

czerpane z tego źródła, muszą być splacane w ciągu 2 miesięcy.

W tymże dniu p. wiceprezydent Wojewódzki konferował z p. ministrem pracy i opieki społecznej Ziemięckim w sprawie uzyskania zapowiedzianego w swoim czasie kredytu w wysokości 200 tysięcy złotych na zapomogi żywnościowe dla bezrobotnych. P. minister Ziemięcki przyrzekł interwenjować w powyższej sprawie w ministerstwie skarbu.

Charakterystyczne jest, iż magistrat dopiero obecnie uzyskał prolongatę pożyczki, udzielonej w ubiegłym roku przez rząd p. Grabskiego, termin płatności której upłynął w dniu 1 stycznia.

Zaznaczyć należy, iż według posiadanych przez nas informacji województwo zarządzi ścisłą kontrolę nad użytkowaniem tej pożyczki i postępami robót kanalizacyjnych.

S.

O płace pracowników funduszu bezrobocia

Specjalna Komisja przybyła do Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi specjalna komisja dyrekcji funduszu bezrobocia w składzie: starsz. insp. p. Grabowieckiego, p. Tymiańskiego i księgowego p. Gasz-towia.

Komisja ta przybyła po odbytem w ubiegłym tygodniu specjalnym posiedzeniu połączonych komisji organizacyjnej i regulaminowo-budżetowej zarządu głównego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem dyr. Sagajłły.

Na zebraniu tem omawiano konieczność uregulowania wynagrodzeń pracowników zarządu fund. w Łodzi, a to z powodu interwencji zarz. łódzkiego i uchwał związku pracowników tej instytucji, jak również z powodu energicznej interwencji członka zarządu p. Kowalskiego i członków zarządu głównego w sprawie należnego i zasłu-

żonego zaspokojenia koniecznych potrzeb pracowników F. B.

Chodzi tu o powiększenie liczby etatów stałych pracowników, wynagrodzenie za godziny pozasłużbowe, przywrócenie wysokości poprzedniego wynagrodzenia przez usunięcie redukcji płac o 4 — 6 procent, a wreszcie o szybkie opracowanie statutu kasy przezorności przez zarząd funduszu bezrobocia.

Przybyła w dniu wczorajszym do Łodzi komisja przeprowadziła szczegółową inspekcję warunków pracy, odbyła szereg konferencji, których wynikiem będzie przedłożenie konkretnych wniosków zarządowi w Warszawie.

W dniu dzisiejszym komisja udaje się na inspekcję do Tomaszowa, Zgierza, Pabjanic i Zduńskiej Woli.

7 tysięcy wybrakowanych koni wojskowych zostanie sprzedanych w okresie od 20 stycznia do 25 marca

Komisariat rządu na m. Łódź, oddział administracyjny podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 20 stycznia do dnia 25 marca r. b. odbywa się sprzedaż z licytacji w całym państwie 7 tysięcy wybrakowanych koni wojskowych. Do przetargów mogą stawać wszyscy obywatele państwa. Rolnicy i posiadacze innych nieruchomości, instytucje dobroczynne i społeczne, osadnicy wojskowi, funkcjonariusze straży leśnej w lasach państwowych, urzędnicy państwowi i komunalni, a w wyjątkowych wypadkach i inne osoby, które ze względu na swe stanowisko społeczne zasługują na pełne zaufanie, mogą korzy-

stać przy zakupach koni z krótkoterminowych kredytów, najdłużej do 15 września r. b. Osoby pragnące skorzystać z kredytu, powinny przedstawić komisjom licytacyjnym zaświadczenie władz państwowych, komunalnych lub policyjnych o posiadaniu realności albo poręczeniu władz państwowych (komunalnych) bankowe listy gwarancyjne, lub wreszcie zwrócić się do właściwego D. O. K. o wydanie zezwolenia na kupno koni na kredyt. Bliższe informacje co do terminów i miejsc sprzedaży koni ogłasza poszczególnie D. O. K.

Co usłyszymy dziś przez radio

WARSZAWA, 380.

Godz. 18.00 — 20.00. Część I. Kwadrans literacki. „Wierna Rzeka” Stefana Żeromskiego (ciąg dalszy XII), odczyta p. Alojzy Kaszyn. Część II. Koncert popularny zespołu ork. p. Antoniego Adamusa. Część III. Odczyt zn. Eugenjusza Porębskiego „Kanał Panamski”.

BERN, 315 m.

Godz. 13.00 — 13.45. Produkcje gramofoniczne. Godz. 16.00 — 17.30; 20.30 — 21.00; 22.05 — 22.30 Orkiestra. Godz. 20.00 — 20.30 Wieczór pieśni i arji operowych. Godz. 21.00 — 21.20; 21.50 — 22.05 Pieśni i arie operowe.

MEDJOLAN, 320 m.

Godz. 14.30 — 18.00; 21.00 — 23.00 Koncert. OSŁO, 382 m.

Godz. 20.00 — 21.00; 21.30 Koncert.

WROCLAW, 418 m.

Godz. 13.30 — 13.25 Produkcje gramofoniczne. Godz. 13.45 — 14.45 Koncert. Godz. 17.00 — 18.00 Muzyka operetkowa.

RZYM, 425 m.

Godz. 17.10 Koncert orkiestry. Godz. 18.00 Jazz-band. Godz. 20.40 Koncert ku czci zmarłej królowej Małgorzaty di Savoia: 1) Przedmowa. 2) Verdi: „Messa di requiem” (wykona chór, soliści i orkiestra).

BERLIN, 505 m.

Godz. 16.00 Wyjści z oper „No no Nanette”. Godz. 16.30 — 18.00 Koncert. Godz. 21.00 — 22.00 Wieczór rozmaitości. Godz. 22.30 — 24.00 Muzyka taneczna.

ZURICH, 515 m.

Godz. 15.00; 16.00 Koncert orkiestry. Godz. 20.30 Wieczór arji Glucka.

WIENIEN, 530 m.

Godz. 11.00; 16.50 Koncert. Godz. 20.15 Arje koloraturowe. Godz. 21.30 Recytacje z utworów Rudolfa Stürzera.

BUDAPESZT, 546 m.

Godz. 17.00 Koncert. Godz. 20.30 Śpiewy. PARYŻ, 1750 m.

Godz. 13.30; 22.00 Koncert.

Z ruchu wydawniczego

„Amica Italia”, Poznań 1926. Księgarnia św. Wojciecha.

Książka sen. Wl. Jabłonowskiego jest próbą wyłożenia treści faszystwu oraz zilustrowania jego dziejów, jako formy rządu. Autor kreśli po kolei stosunek faszystwu do parlamentaryzmu, do stronnictw parlamentarnych, analizuje jego rolę, jako czynnika politycznego, społecznego i ekonomicznego. Sporo miejsca poświęca autor zobrażowaniu Włoch, jako czynnika polityki międzynarodowej i ustosunkowania się Polski i Włoch w teraźniejszości.

Ukazały się nowe tomiki „Biblioteczki uniwersyteckich ludowych i młodzieży szkolnej” nr. 233, nowela Piotra Chojnowskiego p. t. „Pokusa” i nr. 234 „Wybór poezji” Mikołaja Sep-Szarzyńskiego w wydaniu Ign. Chrzanowskiego.

„Rakieta”

Ukazał się Nr. 3-ci „Rakiety”, jak zwykle bogato ilustrowany mnóstwem rysunków barwnych. Na obłita treść numeru składają się nowele i feljetyony „Czarne domino”, „Rewja strojów neglizżowych”, „Nie mogę myśleć”, „Jego ręka”, „Banda czerwonej pięści”, „Upadek Petroniusza”, „Sielanka”, jako też zwykłe działy „Mówią że...”, „Kinkiety” i „Przez dziurkę od klucza”.



MINISTERSTWO SKARBU

5% PREMJA POŻYCZKA DOLAROWA

SERJA II.

Z dniem 1 lutego 1926 roku zostaje wypuszczona serja II 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę 5.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w pdcinkach po 500 dol. z terminem płatności dnia 1-go lutego 1931 r. Obligacje zaopatrzone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych. W ciągu lat 5-ciu wylosowanych zostanie 2.140 premji na sumę

1.250.000 dolarów

płatnych w efektywnej walucie.

GŁÓWNE WYGRANE: 10 premji po 40.000 dolarów, 30 premji po 8.000 dolarów, 2.100 premji na ogólną sumę 610.000 dolarów.

Izbe losowanie odbędzie się w dniu 1-szym marca 1926 r. Właściciele obligacji serii I-ej 5 proc. Premjowej pożyczki Dolarowej mogą wymienić je na obligacje Serji II. poczynając od dnia 1-go lutego 1926 r. z prawem zachowania ostatniego kuponu, płatnego w dniu 1 marca 1926 r.

Sprzedaż za złoto, waluty i dewizy zagraniczne oraz za złoto odbywać się będzie, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztovej Kasie Oszczędności. 525-3

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dziś, czwartek, raz jeszcze potężny dramat Bernarda Shaw „Święta Joanna” z Marją Malicką w roli tytułowej.

Jutro, piątek, oraz w sobotę i niedzielę wieczorem w dalszym ciągu czarująca, przemiła komedia de Flers'a i Caillavet'a „Ładna historia” z Zofią Czaplińską i Marją Malicką. Występy tych dwóch świetnych artystek, cieszące się nadzwyczajną wprost frekwencją, mają się już ku końcowi. „Ładna historia” w tej atrakcyjnej obsadzie grać będzie już tylko parę razy.

W sobotę o godz. 3 m. 30 oraz w niedzielę po południu rekordowy „Świt dzień i noc”. Ze względu na porę populudniową przedstawień, ceny — mimo występu artystów Teatru Polskiego Marii Malickiej i Aleksandra Węgierko — niższe (od 50 groszy) Prześliczna komedia Nicodemiego, jako utwór pogodny, społeczny i poetycki nadaje się najzupełniej dla dorastającej młodzieży.

W próbach pod kierunkiem reżysera Jana Kochanowicza komedia-krotkocwila świetnego pisarza niemieckiego Hermana Bahr'a „Koncert”, w którym rozpocznie na naszej scenie występy znakomitego artysty Teatru Polskiego w Warszawie, b. dyrektor Teatru Miejskiego w Łodzi Stanisław Stanisławski. W głównych rolach kobiecych: Iza Kozłowska, Jadwiga Gzylewska. Drugą rolę męską odtworzy Alfred Szymański. Premiera w połowie przyszłego tygodnia.

TEATR POPULARNY. Dziś, czwartek, o godzinie 4-ej popoł. dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „Krzyżacy”. Dochód z tego przedstawienia przeznaczono na rzecz I-ej ochronki na Bałutach. Bilety w kasie teatru od godziny 12-ej w południe do rozpoczęcia widowiska bez przerwy. Następne przedstawienia „Krzyżaków” dla młodzieży odbędzie się w sobotę, dnia 6-go i w środę, dnia 10 b. m. o godz. 4-ej popoł. Bilety na te przedstawienia (zbiorowo i pojedynczo) nabywać można w kasie teatru codziennie.

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem „Jarmark małżeński”. Dla publiczności zamiejskiej w nadchodzącą niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach znizowanych powtórzone będzie historyczny dramat w 8 obrazach „Krzyżacy” z powieści H. Sienkiewicza. Ponadto w przyszłym tygodniu odbędzie się dwa ostatnie w sezonie przedstawienia wieczorowe „Krzyżaków”, a mianowicie w niedzielę i w środę. Bilety nabywać można wcześniej codziennie w kasie teatru od godz. 12-ej do 3-ej i od 5-ej do 10-ej wieczorem.

PODWIECZOKEK-DANCING NA RZECZ A. A. I.

Dziś w dniu 4 lutego o godzinie 10 po południu łódzki oddział Auxilium Academicum Judaicum urządza w kawiarni Grand-Cafe podwieczorek-dancing na rzecz budowy domu akademickiego w Warszawie. Sądźmy, że impreza powyższa — jak zresztą i wszelkie imprezy akademickie, będzie się cieszyć zasłużonym powodzeniem szerokiej rzeszy publiczności.

OPERA ŁÓDZKA.

Odbywane przez towarzystwo operowe próby chórowe dokonywane bywają sprawnie, wykazując stałe postępy i wyborne rezultaty. W grupie żeńskiej wybijają się na pierwszy plan sopran, brzmienie czyściścią i jasnością tonów, w grupie zaś męskiej — alt. Próba, wyznaczona na czwartek, dnia 4 b. m., została przełożoną na piątek, dnia 5 b. m., a to celem umożliwienia obecności na niej przedstawicielom komitetu organizacyjnego i sier muzyknych.

ZABAWA SZKOŁY PODOFICERSKIEJ 28 P. STRZ. KAN.

W dniu 1 lutego odbyła się zabawa taneczna w pięknie udekorowanej sali tegoż pułku, urządzona staraniem uczniów szkoły podof. 28 p. strzelców koniowskich, na cele kulturalno-oświatowe, pod przewodnictwem kpt. Szaperta Jerzego. Nastrój panował bardzo serdeczny. Radjo-koncert, własna orkiestra uprzyjemniały tak braci żołnierskiej, jak również wprowadzonym gościom mile czas.

Bufet pod kierunkiem pp.: chor. Pytkowskiego i Andrzejewskiego wzorowy.

Bał maskowy T. O. Z-u

Celem uzyskania podstawowego funduszu, niezbędnego dla rozpoczęcia akcji kolonji letnich w Krzyżówce, zarząd łódzkiego oddziału T. O. Z-u urządza dnia 6 lutego r. b. w sali filharmonji bał maskowy.

Kolonje letnie T. O. Z-u są jedną z najpopularniejszych instytucji społecznych, korzystało z nich bezpłatnie w roku ubiegłym 813 dzieci z najbiedniejszych warstw ludności żydowskiej.

Tegoż samego dnia o godzinie 4 po południu odbędzie się z zezwolenia kuratorium podwieczorek dla młodzieży szkolnej. W programie udział biorą: pp. St. Frydberg, p. M. Dołska (śpiew), p. Konopnicka, oraz artysta teatru miejskiego p. Tatarakiewicz.

Dzisiejsza wizyta sowiecka w Łodzi

Utworzenie izby sowiecko-polskiej wpłynie na wzmożenie wymiany towarów

W dniu dzisiejszym przybyć mają do Łodzi przedstawiciele sowieckich organizacji gospodarczych, którzy zjechali do Polski w związku z otwarciem izby handlowej polsko-rosyjskiej. Ta nowo utworzona instytucja handlowa ma za zadanie zorganizować wymianę towarową między obu krajami, która dotychczas odbywała się dość chaotycznie. Powołanie jej do życia jest dalszym krokiem na drodze ekonomicznego zbliżenia obu krajów. Pierwszym bowiem realnym posunięciem w tym kierunku było utworzenie mieszane-go towarzystwa handlowego polsko-rosyjskiego „Sowpoltorgu”, które ma ująć w swoje ręce całą wymianę towarową między Polską a Rosją sowiecką.

Izba ma przeprowadzać badania nad wzajemnymi potrzebami obu organizmów gospodarczych, celem unormowania wzajemnego współdziałania w rozwoju wszelkich gałęzi handlu, rolnictwa, przemysłu i finansów, oraz transportu.

Powstanie omawianej izby handlowej zasługuje jeszcze o tyle na uwagę, że znajdujemy się w przededniu rokowań handlowych z sowiektami.

Handel zagraniczny w Rosji, jak zresztą wszystkie inne dziedziny życia państwowego, skupiony jest w rękach państwa, czyli jest zmonopolizowany.

Głównymi organami, kierującymi monopolem są komisariat ludowy dla handlu, oraz przedstawicielstwa handlowe zagranicą.

Działalność przedstawicielstw handlowych sprowadza się do przeprowadzania operacji handlowych na gruncie zagranicznym i do kontroli nad działalnością poszczególnych organizacji przy dozwolonym samodzielnym załatwianiu przez nich operacji handlowych w zakresie handlu zagranicznego.

Naczelnymi zadaniami komisariatu (Narkomtorgu) jest stworzenie najdogodniejszych warunków dla rozwoju rosyjskiego handlu zagranicznego przy jednoczesnym uwzględnianiu interesów rolnictwa, przemysłu i konsumpcji wewnątrz kraju, możliwie korzystna realizacja operacji wywozowych, wreszcie podniesienie jakości artykułów eksportowych do poziomu przedwojennego. W tym celu Narkomtorg kieruje cały eksport przez największe Gosorgany, centralne kooperatywy, oraz organizacje, specjalnie w tym celu stworzone.

Artykuły eksportowe rozpadają się na trzy zasadnicze grupy:

- artykuły, których wywóz stanowi monopol wyłącznie jednej organizacji;
- artykuły, których wywóz zezwolony jest do pewnej ilości organizacji; do tej grupy należą: len (Lnotorg, Lnocentr, Gosorg, Chleboprodukt, Centrosojuz), masło, futra, łom metalowy, kokony;
- artykuły, których wywóz jest dozwolony zarówno wszystkim państwowym organizacjom i kooperatywom, jak i towarzystwom mieszanym.

Organizacja importu kieruje się dwoma zasadniczymi momentami:

a) skonstruowaniem planu importowego, uwzględniającego najdokładniej potrzeby kraju w płaszczyźnie rzeczowych możliwości;

b) realizacja tego planu z najdalej idącą gospodarczą i handlową wydajnością.

Działalność operacyjna Narkomtorgu w zakresie handlu zagranicznego wykonywana jest przez: a) Gostorgi, b) oddziały operacyjne przedstawicielstw handlowych, c) towarzystwa mieszane.

Gostorgi (państwowe biura handlowe) są głównymi organami Narkomtorgu; wykonują też pod kierownictwem ostatniego przeważającą część wszystkich operacji eksportowo-importowych.

Operacje zagraniczne uskuteczniają Gostorgi przez własne przedstawicielstwa, albo przez przedstawicielstwa handlowe Z. S. S. R.

Oprócz wyżej wymienionych organów Narkomtorgu i mieszanych przedsiębiorstw akcyjnych, prawo działania na rynku zewnętrznym posiadają: Centralne zrjednoczenia kooperatywne (Centrosojuz i Wukopsiłka), jako też większe państwowe związki handlowe i przemysłowe, zatwierdzone przez radę pracy i obrony w specjalnym wykazie. Jednakże przedsiębiorstwa te uskuteczniają swoje operacje jedynie pod kontrolą handlowych przedstawicielstw Z. S. S. R. zagranicą.

Z muzyki

Przed koncertem Edwarda Prazmowskiego

Dziś o godzinie 8.30 w sali konserwatorium muzycznego p. H. Kijeńskiej wystąpi z własnym recitalem znany na gruncie łódzkim młody pianista p. Edward Prazmowski.

Każdy naród jest dumny ze swych kompozytorów i wirtuozów muzycznych, którzy, przyczyniając się do ogólnego dobroku w dziedzinie sztuki, służą tym samym najlepiej społeczeństwu, z którego wyszli.

Gdy chodzi o artystę, związanego pochodzeniem z mniejszym środowiskiem, jakim jest miasto, świadomością o posiadaniu talentu, który tutaj rozwijał swe skrzydła, jest temwięcej sercu miła.

P. Ed. Prazmowski urodził się w Łodzi w roku 1904, tutaj ukończył zakład średni, oraz studia muzyczne w konserwatorium H. Kijeńskiej. Uzupełniał zaś dalsze studia w konserwatorium warszawskim pod kierunkiem prof. Melcera i Turczyńskiego.

Talent Prazmowskiego jest jednym z tych zjawisk, które trudno ująć w jakąkolwiek formułę lub zmierzyć przyjętą ogólnie miarą krytyki fachowo-muzycznej. Poddawał się on o tyle wskazaniom, o ile to jest konieczne zarówno ze względu na zasadniczą znajomość przedmiotu, jakoteż i na wyszkolenie.

Ukryta jednak siła jego talentu rozwijała się na tym podkładzie zupełnie indywidualnie. To też dzisiaj mimo młodego wieku p. Edward Prazmowski jest piękną już gwiazdą na firmamencie muzyki polskiej, gwiazdą, która ma wszelkie dane ku temu, ażeby blaskiem swoim oświetlić szersze horyzonty.

Publiczność koncertowa niejednokrotnie miała sposobność podziwiać młodego artystę, który brał udział, jako solista, w koncertach symfonicznych Filharmonji łódzkiej, jak i warszawskiej. Oprócz tego zanotować należy społeczną działalność jutrzejszego koncertanta na terenie II miejskiej wypożyczalni książek na Bałutach, gdzie przyczyniając się do oświetlenia prac kulturalno-oświat., prowadzonych przez p. Irenę Augustyniakową, komponował przepiękne ilustracje muzyczne przy czytankach głosnych w świetlicy biblioteki, przed działwą robotniczą najbiedniejszej okolicy miasta.

Pragnąc, aby ten talent rozwinął się, grono osób życzliwych młodemu artyście urządziło w dniu dzisiejszym koncert-recital z jego udziałem, w celu zebrania odpowiednich funduszy, któreby ułatwiły p. Prazmowskiemu wyjazd zagranicę na dalsze studia.

Od poparcia jednak publiczności, miłującej muzykę, zależy, ażeby myśl szlachetna mogła przybrać realne kształty.

Z.

W piątek, d. 5 lutego, o godz. 12 w południe, jako w rocznicę śmierci odbędzie się w Synagodze Szpitalnej (Nowo-Targowa Nr. 1) **nabożeństwo żałobne**

B. P.

Leony Poznańskiej

na które zaprasza

Zarząd Szpitala fund. małż. Poznańskich.

Audiatur et altera pars

Dr. Loevy o zarzutach Kasy chorych

Od dr. Loevy'ego otrzymujemy list następujący:

W komunikacie zarządu kasy chorych z dnia 23 stycznia, umieszczonym w piśmie Szan. Pana w dniu 28 stycznia znalazł się ustęp, dotyczący „szafowania przemennie (a stąd odrazu przejścia i do uogólnienia tego zarzutu wobec części lekarzy kasowych) groszem publicznym”. Ośmieliłem się bowiem przepisać chorej, ubezpieczonej w kasie chorych, lekarstwo... aż za 75 zł. Uznano mię wobec tego za nieojojalnego członka związku, bo nie honorującego zaleceń komisji oszczędnościowej, zwołanej, jak wiadomo, naskutek inicjatywy związku lekarzy i konsekwentnie uchwalono, zgodnie zresztą znowu z zasadniczym wnioskiem związku lekarzy, odrzącić z należnych mi poborów za bezprawnie przepisane lekarstwo.

Faktyczny stan rzeczy przedstawia się jak następuje: Mam od dłuższego czasu w leczeniu chorą, cierpiącą na ciężkie zaburzenia, spowodowane przez schorzenia tak zw. gruczolów wkrwennych. Jednym z ciężkich objawów tego schorzenia jest otyłość. Nie moją jest wobec tego winą, że zarząd kasy chorych uważa skutek za przyczynę i twierdzi, że przepisałem lek przeciw otyłości. Zresztą zarząd kasy chorych, jako nie składający się z fachowców lekarzy, musiał zostać świadomie, czy nieświadomie wpro-

wadzony w błąd przez rzeczoznawców lekarskich zarządu kasy chorych.

Wobec bezskuteczności dotychczasowego leczenia, jak w Łodzi, tak i w zagranicznych klinikach, zamierzam spróbować leczenia tego schorzenia zalecanym obecnie, a często i skutecznym lekiem nowym, t. zw. lipolizyną, lekiem składającym się właśnie z pewnej kombinacji przetworów z gruczolów wkrwennych, bynajmniej nie służącej dla żadnych celów kosmetycznych.

Wiedząc o tem, że lek ten jest drogi, a jako rzadko używany, nie objęty lekospisem kasy chorych, przedstawiłem pacjentkę i stan rzeczy lekarskiemu referentowi zarządu kasy chorych w II lecznicy. W porozumieniu z nim i za jego kontr-asygnacją, przepisałem wspomnianej pacjentce ten drogi lek.

Zapytuję wobec tego i tą drogą zarząd kasy chorych, czy znany mu był faktyczny stan rzeczy, a o ile nie, to komu i w czym interesie zależało na ubliżeniu czci mej lekarskiej w prasowym komunikacie?

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze wyrazy głębokiego poważania i zapewnienie, że wytyczną mego lekarskiego postępowania będzie i nadal jedynie sumienie i obowiązek lekarski, zupełnie niezależnie od placówki pracy.

Dr. B. Loevy,
Krótka 5.

Czy Łódź poprze strejkujących w Warszawie

Dziś zapadnie w tej sprawie decyzja

We wtorek i środę odbywały się w Warszawie narady zarządu głównego zw. zaw. prac. inst. użyt. publicznej. Na naradach tych reprezentowane były związki pracownicze 47 miast. Łódź reprezentował na konferencjach tych p. Kowalski. W ogólnej dyskusji omawiano sprawę wspólnej akcji we wszystkich instytucjach użyt. publicznej, którą trzeba będzie podjąć o regulowanie płac według wskaźnika drożyznianego. Omawiano również spr-

wę strejków w tramwajach i elektrowni warszawskiej, przyczem w sprawie tej przyjęto rezolucję iż w razie gdyby w ciągu najbliższych dni zatargi te nie zostały zlikwidowane, wszystkie związki prowincjonalne, a między nimi i Łódź przystąpią do akcji strejkowej. Łódzki związek otrzymał ma w sprawie tej szczegółowe instrukcje i informacje z zarządu głównego, dotyczące podjęcia ewentualnie akcji już dziś przed południem.



— Dziś i dni następnych! —

„Cud Wilków“

Gościnne występy znakomitego barytona

Mikołaja JACHNO

w nowym —
repertuarze.



Od dziś wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 1 zł. i po 2 zł. Zamówienia na ulgowe przedstawienia dla szkół grupami i t. p. przyjmuje kancelarja „Luny“.

W sobotę, dnia 6 lutego r. b. o godz. 6 wieczorem

PROSZYM O
OTWARCIE

WYSTAWY PALESTYNSKIEJ

w lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 1.

631-1

Wstęp dla publiczności od godz. 8-ej wieczorem.

la marginesie onegdajszej maskarady

W szeregu zabaw karnawałowych naszego miasta dorocznym zwyczajem odłaziła się w nocy 1 lutego maskarada na schronionych. Imprezy tej instytucji przysługują zasłużoną sławą, to też i w rozbijającym zebrała się na maskaradzie ta towarzyska miasto w pogoni za miłą przywką.

Zabawę należy uważać za bezwzględnie udaną.

Niemieły zgrzyt wywołał wśród kulturalnej publiczności jedynie niefortunny Przegląd Maskaradowy, który w szeregu mniej lub więcej udanych dowcipów, nieściół nieprzyzwoite i wprost ordynarne inwektywy pod adresem szeregu osób spośród sfer towarzyskich naszego miasta.

Z przykrością należy stwierdzić, iż cytowane „dowcipy“ są nie tylko niedowcipne, lecz na dobitkę wkraczają w zupełnie sobiste sprawy zainteresowanych osób, czego publicznie robić nie wolno. Nie dając się w poszukiwanie autora tych kandydacyjnych „kawałów“, należy z największym podkreśleniem, iż całkowita odpowiedzialność za ten niemieły zgrzyt spada na komitet, który nie powinien był dopuścić do opublikowania podobnie skandalicznych i nietaktownych głupstw.

Ft.

Pomoc żydów amerykańskich

W związku z podawanymi w ostatnich dniach w szeregu dzienników żydowskich wiadomościami o otwarciu w bliskim czasie banku dla żydów polskich, do którego kapitałów dostarczyć mają żydzi amerykańscy dowiadujemy się z komisji gospodarczej koła żydowskiego w sejmie, iż sprawa ta jest zupełnie nieaktualna.

Dotychczas nie udało się wydestakować odpowiednich kapitałów, a zapowiedziane przez organizację amerykańską pół miliona dolarów jest sumą zbyt małą. Obecnie koło żydowskie w sejmie opracowuje odezwę do żydów całego świata w sprawie przyjęcia z pomocą żydom polskim. Ową pół miliona dolarów, zużyte zostaną wprawdzie na akcję kredytową dla drobnych kupców i rzemieślników żydowskich, jednak nie przez specjalne banki, lecz drogą zasiłków dla istniejących przy organizacjach zawodowych kas pożyczkowych.

Pracownicy umysłowi Łodzi, Zgierza i Pabjanic otrzymają zapomogi

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie przedstawicieli zarz. fund. bezrobocia oraz związków pracowników umysłowych. Na zebranie to przybyli przedstawiciele pracowników umysłowych ze Zgierza i Pabjanic. Ogółem złożono 70 deklaracji w sprawie przyznania zasiłków przez bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi, 99 deklaracji — Pabjanic i 65 — Zgierza. Do wypłaty pozostało 17 tys. 700 zł. a wypłaty te rozpoczną się w najbliższych dniach.

Kradzież skór

Kradzieży skór wartości trzy tysiące zł. dokonano w nocy z dnia 1-go na 2 lutego r. b. ze składu skór p. Norberta Neumana, mieszczącego się przy mieszkaniu przy ul. Zawadzkiej 25, II piętro.

Za pomocą przystawienia drabiny do II piętra, przez okno ze strony podwórza skradziono skóry obuwiane, oraz męskie buty.

Cherchez la femme!

Brat chciał zabić brata

Tragiczne dzieje miłości dwóch braci ku jednej i tej samej kobiecie

(H) Na południe od miasteczka Rzgowa, znajduje się olbrzymia połać ziemi, należąca do majątku Michałowo, który graniczy ze wsią Weżykowa-Wola.

Majątek ten należy do 72-letniego Stanisława Michałowicza, który prowadzi gospodarstwo wraz z dwoma synami, Józefem i Michałem.

Józef Michałowicz od 18 roku życia służył w wojsku, to też nie znał się zupełnie na gospodarce wiejskiej, podczas gdy starszy brat jego Michał poznał arkana wiedzy rolniczej i uchodził za najzdolniejszego rolnika w powiecie.

Stary dziedzic Michałowicz zdał gospodarstwo zupełnie w ręce synów — z czego skorzystał Michał i polecił ustawić sobie zabudowania w odległości 1 km. od pałacyku i tam też zamieszkał, prowadząc w ten sposób dwie gospodarstwa.

Z chwilą powrotu Józefa z wojska, rozpoczęli się w rodzinie Michałowiczów niesnaski, a ponieważ b. kawalerzysta został na froncie kontuzjowany, skutkiem czego cierpiał na rozstrój nerwowy, miesnaski zaostrzyły się i dochodziło do poważnych incydentów.

Józef Michałowicz miewał zazwyczaj ataki nerwowe wówczas gdy nie osiągał celu w swych zamierzeniach, a w chwilach ataku opowiadał epizody z frontu, potem wpadał w stan omdlenia na przeciąg kilku godzin.

WSPÓLNA MIŁOŚĆ BRACI

Nauczycielką szkoły powszechnej we wsi Weżykowa-Wola była Anna Sabiniakówna, studentka prawa, która po powrocie Józefa Michałowicza stała się częstym gościem w majątku „Michałowo“ a po pewnym czasie Józef zapalał ku niej gorącą miłością.

Stary Michałowicz był zadowolony z wybranki serca, swego syna, gdyż znał dobrze rodzinę Anny.

W dniach zaręczyn Michałowicza z Sabiniakówną starszy syn Michałowicza — Michał wyprowadził się do swego majątku i stał się śmiertelnym wrogiem brata.

Powodem tej nienawiści była osoba Anny, w której Michał również się zakochał.

W międzyczasie po wsi poczęły krążyć pogłoski, że Józef ma się odczerzyć, a Annę posiędzie Michał, który pod nieobecność brata przychodzi do niej i odbywają razem długie przechadzki po ogrodzie.

Niejednokrotnie Anna skarżyła się narzeczonemu, że Michał opowiada we wsi fałszywe wersje i przynaglała dzień ślubu.

W styczniu 1925 roku młodzi związali się dożywotnym węzłem małżeńskim.

Michał na ślubie brata nie było, gdyż wyjechał wówczas do Łodzi, po powrocie zaś nie złożył nawet gratulacji nowożeńcom.

Po ślubie zarządcą całego majątku został Józef Michałowicz, który postanowił przejrzeć księgi gruntowe.

Pewnego dnia przybył do majątku brat Michał, żądając zwrotu konia, a ponieważ Józef nie chciał konia wydać, wywiązała się pomiędzy braćmi sprzeczka, która zamieniła się w bójkę, gdyby nie interwencja żony Józefa.

W rezultacie Michał skierował sprawę do sądu.

Michał nie przestawał nadal szykanować swej bratowej, która jawnie nim pogardzała, aż pewnego dnia został Michał wyrzucony z domu swego brata.

POJEDYNEK BRACI

Dnia 28 sierpnia 1925 roku po południu odbywał Józef Michałowicz codzienną przechadzkę po ogrodzie wraz z żoną.

Okolo godziny 3 zjawił się w ogrodzie gospodarz Lisowski, wspólnik Michała Michałowicza i zażądał zwrotu 500 zł., które to pieniądze jest mu winien brat Józefa.

Ponieważ Michał gotówki nie posiadał, wniósł on Lisowskiemu, że Józef jest mu wyżej rzeczona sumę winien i polecił udać się do majątku „Michałowo“, po odbiór należności.

Lisowski przedłożył Józefowi cel przybycia, a ponieważ był cokolwiek podchmiele lony, gdyż Michał ugościł go wódką, oświadczył, że nie odejdzie jeśli nie otrzyma gotówki.

Ponieważ Józef wiedział dokładnie, że Michał jest jego dłużnikiem, kazał służbie Lisowskiego wyrzucić. Po kilku minutach zameldowano Józefowi przybycie woźnego sądu, który miał mu doręczyć wezwanie.

Gdy J. Michałowicz spojrzał na wezwanie i przekonał się, że brat oskarżył go o przywłaszczenie konia, pobiegł do pokoju po dubeltówkę i pędem udał się do zabudowania brata.

Michał Michałowicz siedział w izbie z kilku ludźmi za stołem i popijał wódkę.

Józef wszedł do mieszkania tylnym wejściem tak, że nie mógł być spostrzeżony przez towarzyszywo siedzące w izbie. Z kryjówki swej, obserwował Józef dokładnie swego brata, gdy w tem usłyszał:

— No zobaczcie, że mój braciszek dług ureguluję.

Świadcstwa przemysłowe

dla przedsiębiorstw, prowadzących drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej

Ministerstwo skarbu przedłużyło na rok podatkowy 1926 ważność okólnika nr. 96 z dn. 27-go stycznia 1925 r. L. DPO 667-III-25, którym upoważniono izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III-ej kategorii handlowej przez przedsiębiorstwa, prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej.

Powyższa ulga może być przyznawana

w roku 1926 tylko w tych wypadkach, gdy obrót ustalony przez władzę wyznaczoną za I-e półrocze 1925 r., względnie za II-e półrocze tegoż roku, nie przekracza 10 tys. złotych, a ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi powyżej 5 proc. ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Wówczas Józef Michałowicz odwiódł kurki i wycelował w stronę brata, jednak w ostatniej chwili zmienił zamiar i krzyknawszy „broń się — wylazć kto zbyteczny“, wpadł do izby z nastawioną dubeltówką.

Towarzystwo w mętli zorientowało się w sytuacji i opuściło pokój, w którym zostali bracia i matka adoptowanej przez Michała córki Heleny która zastąpiła gospodarza.

Michał, wyciągnął z kieszeni rewolwer, i odwiódł kurki.

— Strzelaj! — krzyknął Józef i wypalił z dubeltówki. Po kilku sekundach Michał wystrzelił w stronę brata, a ten odpowiedział mu powtórnym strzałem.

Nagle Michał wybiegł z izby pozostawiając rewolwer na stole, z czego skorzystał Józef i schwywszy rewolwer udał się za bratem, posyłając za nim jeszcze kilka kul — na szczęście chybiając.

Po oddanych strzałach schylił się Józef ku ziemi, podniósł kamień i pocałował nim uderzać się w głowę, aż wreszcie omdlał.

Gdy Michał począł rewidować kieszenie nieprzytomnego, znalazł tam brzytwę, a sąsiedzi opowiadali, że nim Józef omdlał groził on w stronę uciekającego, że go zabije, a sam poderżnię sobie gardło.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Józef Michałowicz zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym postawiony w stan oskarżenia za usiłowanie zabójstwa na osobie swego brata.

Oskarżony wyjaśnił, że do czynu tego zmusiło go postępowanie brata, co zaś do samego przebiegu przestępstwa to nie może on udzielić wyjaśnień, ponieważ nic nie pamięta.

Zbadany w charakterze świadka Michał Michałowicz opowiada szczegółowo o zajściu, zaznaczając, że strzelanina przeprowadzona była „po bratersku“, ponieważ Józef strzelał w sufit, on zaś w podłogę.

Na zadawane pytania przez przewodniczącego odnośnie do genezy zajścia — świadek odpowiada niechętnie, a chwilami milczy.

Św. Stuczynska, siostra oskarżonego, opowiada sądowi o nieporozumieniach pomiędzy braćmi i udziela wyczerpujących danych co do momentów, w których Józef miewa ataki nerwowe.

Św. Anna Michałowiczowa, żona oskarżonego zeznaje z płaczem, opowiadając sądowi, iż jej osoba była tylko powodem nienawiści braterskiej i że tylko ona winna ponosić konsekwencje za to co zaszło.

Prokurator Rudolf Kawczak streściwszy cały przebieg zajścia dopatruje się w czynie oskarżonego stanu afektu i uważa, że w sprawie tej zachodzą okoliczności łagodzące, gdyż należy dać wiarę tak oskarżonemu, jak i świadkom, że cierpi on na ataki nerwowe.

Prokurator nie wyklucza nawet możliwości, iż oskarżony w chwili pojedynku — nie wiedział co się z nim dzieje — lecz był zupełnie przytomny, gdy udawał się z dubeltówką do brata.

Adw. Bilyk uważa, że mocodawca jego winien być zwolniony, gdyż został on sprokrowokowany.

Sąd, pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego w asystencji s. o. Arnolda i Moczulskiego po naradzie skazał Józefa Michałowicza na karę 6 miesięcy twierdzy z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata.

Zawody boklerskie w sali Filharmonji Wskutek nieprzybycia kilku zawodników, zawody straciły dużo na swej wartości sportowej

Znużona długotrwałą ciszą okręgu zimowego, Łódź sportowa radośnie przyjęła wieść o najbliższych zawodach boklerskich, które, ze względu na pierwszorzędne siły, biorące udział w zapasach, zapowiadały się znakomicie.

Nie należy się przeto dziwić, iż inauguracja sezonu pięściarskiego w Łodzi ściągnęła do sali filharmonji niewidziane dotąd na tego rodzaju imprezach tłumy, co bezsprzecznie świadczy o wielkim sukcesie, jaki odnieśli organizatorzy zawodów pod względem propagandy boklerskiej jak i finansowej.

Przechodząc do oceny sportowej strony zawodów, stwierdzić musimy, iż pod tym względem doznaliśmy małego zawodu. Po głośnych nazwiskach mocarzy pięściarstwa polskiego spodziewaliśmy się czegoś znacznie więcej. Winić jednak mistrzów naszych nie należy, albowiem, wskutek nieprzybycia Skowronka z Górnego Śląska i Ankerka z Warszawy, z konieczności obsadzono ciekawie zapowiadające się walki słabymi siłami miejscowymi, dzięki czemu mistrzowie nasi nie mieli możności wykazać właściwej swej klasy. Miejscami nawet odnotowaliśmy wrażenie, iż poszczególne walki — to zabawy kotka z myszką, co szczególnie widoczne było u Ertmańskiego, który za przeciwnika miał Piecha, u Konarzewskiego contra Adamski lub Denisha przeciw Polcowi.

Co się tyczy sił miejscowych, podkreślić z przyjemnością musimy, iż pod tym względem odnieśliśmy poważny sukces. Pod znakomitem kierownictwem ojca pięściarza okręgu łódzkiego — p. Nowaka w tow. „Krusche i Ender” i p. Konarzewskiego w „Unionie”, młode nasze siły zaprodukowały się jak najlepiej, wykazując miejscami bardzo ładną technikę (szczególnie młodzi zawodnicy tow. sport. „Kruschender”) i inteligentny sposób walki.

Młodzi zawodnicy „Unionu” — materiał nadzwyczaj dobry, ambitny, pod względem wyszkolenia technicznego ustępowali bokserom pabjanickim. Zjawisko to wyjaśnia fakt, iż bokserzy „Unionu” od trzech dopiero miesięcy trenują pod okiem p. Konarzewskiego.

Na miejscu tem wyrazić winniśmy organizatorom zawodów z tow. „Union” i „Kruschender” wyrazy uznania, ze względu na fakt, iż zawody wtorkowe były bezsprzecznie lekcją żywej, pogładowej i poważnej propagandy sportu boklerskiego, tak mało popularnego dotąd na gruncie łódzkim.

Niemniej wyrazy uznania złożyć winniśmy pp. Nowakowi i Konarzewskiemu, których praca mentorska już obecnie wydała znakomite owoce.

Program zawodów rozpoczął się walką wagi papierowej, między Raźniewskim II i Maciejewskim (obydwaj z „Kruschender”). Inteligentna walka obu zawodników oraz ładna technika, szczególnie zaś mądre stosowana obrona Maciejewskiego, była stale nagradzana hucznymi oklaskami. Zwycięża na punkty Raźniewski II. Niemniej efektowne było spotkanie między Pietraszkim a Marczakiem (obaj z „Kruschender”), mistrzem wojew. łódzkiego wagi muszej. Pietraszek, szybki, o silnych uderzeniach, miał przeciw sobie spokojnego, ekonomicznie walczącego przeciwnika o dobrej technice.

Spotkanie w wadze koguciej między Wagnerem („Union”) a Plewińskim („Kruschender”), mistrzem wojew. łódzkiego, nie było ciekawe, ze względu na nierówne siły przeciwników. Rutynie, technice i mądrej taktyce Plewińskiego, przeciwstawił Wagner dużą dozę ambicji, dzięki której wytrzymał aż do końca walki, poczem uznany został za zwyciężonego — na punkty.

Pierwszą, pod każdym względem ciekawą walką, było spotkanie w wadze piórkowej między Matuszyńskim („Warta” - Poznań) a Raźniewskim I („Kruschender”). Matuszyński, spokojny, pewny siebie, rozporządza doskonałym wyszkoleniem technicznym i wielką siłą.

Raźniewski, speszony w I rundzie pewnością i spokojem przeciwnika, stosuje wyłącznie system obrony. Matuszyński popisuje się efektownymi trickami technicznymi, szczególnie w ciosach serjowych. W II rundzie Raźniewski przychodzi do siebie i coraz częściej atakuje zaczyna. Matuszyński traci wiele na pewnością, mimo, iż przeciwnik jego zdaje się być mocno wyczerpany. W początkowych

chwilach III rundy przewaga Matuszyńskiego staje się widoczna. Nagłe, ostre, proste — uderzenie Raźniewskiego w okolice żołądka Matuszyńskiego zamracza poznańczyka, który odąd jedynie nadzwyczajnym wysiłkiem woli utrzymuje się na nogach. Jedno skuteczniejsze uderzenie, a Matuszyński byłby niewątpliwie knock-outowany. Wyczerpany Raźniewski nie wykorzystuje tego momentu. Zwycięża na punkty Matuszyński.

Walka w wadze lekkiej między Lewandowskim, mistrzem wojew. łódzkiego („Kruschender”) a Liebermanem („Union”) jest nieefektywna ze względu na absolutną przewagę pabjaniczanina. Lieberman, wycofany z walki w drugiej rundzie, uznany zostaje za pokonanego.

Najciekawszą walką wieczoru było spotkanie między Wenedem („Cestes” - Warszawa), mistrzem Polski wagi lekkiej i półśredniej a Klarowiczem — mistrzem wojew. górnośląskiego. Znakomici technicy, walczący ostrożnie i spokojnie, zdemontowali obecnym, jak walkę boklerską uprawiać należy. Wende, zawodnik niski i krępy, rozporządzający niezwykle silnym ciosem, stosuje na początku system pięknej obrony, atakując przeciwnika skutecznie w chwili, kiedy ten przyparto jest do sznurów ringu. W III rundzie ekonomicznie dotąd Wende uzyskuje zupełną przewagę nad przeciwnikiem. Zwycięża Wende na punkty.

Spotkanie w wadze średniej między Ertmańskim, mistrzem Wielkopolski a Piechem, mistrzem wojew. łódzkiego, jest

nieciekawe, ze względu na absolutną przewagę poznańczyka. W II rundzie sędzia przerywa z tego względu walkę, wobec czego Ertmański uznany zostaje za zwycięzcę spotkania.

Podobny przebieg walki miało spotkanie w wadze średniej między Denischem, mistrzem Polski, wagi średniej a Polcem — mistrzem wojew. łódzkiego wagi półciężkiej. Już w I rundzie stremowany Polc poddaje się, wobec czego Denisch uznany zostaje za zwycięzcę.

Niemniej nieciekawe było spotkanie w wadze półciężkiej między młodzieńcem, dobrze się zresztą zapowiadającym Czarnieckim („Union”) a Jarocińskim, mistrzem wojew. łódz. swej wagi (Ł.K.B.). Dzięki nadzwyczajnej wytrzymałości i umiejtniejszemu stosowanej obronie, Czarniecki utrzymuje się do końca III rundy. Zwycięża na punkty Jarociński.

Clou wieczoru było spotkanie Konarzewskiego, mistrza Polski wszystkich wag, przeciw Adamskiemu, mistrzowi D. O. K. (W. K. S.) Po kilku już pociągnięciach widoczne było, iż walka ta będzie zabawą między kotem a myszą. Kilka pięknych, grupowych ciosów, a Adamski, sknock-outowany (pierwszy prawdziwy knock-out tego wieczoru), uznany zostaje za pokonanego.

Zawody znakomicie prowadził por. Laskowski.

Sędziami punktowymi byli pp.: Kanenberg, Gerbich i por. Szymański.
Dent.



Zwolennicy narciarstwa ćwiczą się przed konkursem. Bezbolesne upadki w śnieg nie powstrzymują od dalszego biegu



„Holendrowy” flircik pary francuskich mistrzów lodu i łyżwy

Houbena pierwszy start w Ameryce

BOSTON, 3 lutego. Niemiecki mistrz w sprincie startował tutaj w biegu na 60 jardów. W przedbiegu osiągnął on pierwsze miejsce w czasie 4,8 sek. We finale spotkał się Houben z Husay'em, Millerem

i Morellem. Houben miał bardzo zły start i zakończył bieg jako czwarty. Zwycięzca został Miller w tym samym czasie, jaki osiągnął Houben w przedbiegu. Drugi dobieg do mety Husay, trzeci Morelli.

Kronika

WKRÓTCE ODBĘDĄ SIĘ W ŁODZI DRUGIE, NA WIELKĄ SKALĘ ZAKRO- JONE ZAWODY BOKLERSKIE.

Wobec niezwyklego wprost zainteresowania, jakim cieszyły się wtorkowe spotkania boklerskie w sali Filharmonji, stow. sp. „Union” nosi się z zamiarem zorganizowania w końcu bieżącego miesiąca na wielką skalę zakrojonych zawodów boklerskich z udziałem zagranicznej elity boklerskiej. Jak więc widzimy stowarzyszenie sp. „Union” w swym zamiarze propagandy sportu boklerskiego na terenie Łodzi kroczy śmiało od wytkniętego celu, za co należy mu się uznanie.

WALNE ZGROMADZENIA.

Walne zgromadzenie związku polskich związków sportowych odbędzie się w dniu 28 lutego b. r. W dniu 27 odbędzie się plenarne zebranie pełnego zarządu Z. Z. W dniu 14 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego związku lawn-tennisowego.

FRANCUSKIE DRUŻYNY RUGBY W POLSCE.

Dowiadujemy się, że na wiosnę b. r. przybędzie kilka drużyn francuskich do Polski dla rozegrania szeregu meczy z drużynami polskimi. Ze sfer wojskowych komunikują nam jednocześnie, że w związku z tem projektowany jest mecz rugby Armia francuska — Armia polska, na wzór rozgrywek dorocznych między Francją, Anglią, Belgią etc.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO W. T. Ł.

WARSZAWA, 3 lutego. W dniu 7-go lutego, o ile dopisze pogoda „lodowa” odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej zawody łyżwiarskie o mistrzostwo W. T. Ł. Jednocześnie dowiadujemy się, że zawody łyżwiarskie „Warszawianki” odbędzie się w dniu 14 lutego na Dynasach.

PROCES DZIENNIKARZA SPORTOWEGO PRZECIW „GAZECIE ROBOTNICZEJ”.

KATOWICE, 3 lutego. Członek związku dziennikarzy górnośląskich St. Nogaj wytoczył proces redaktorowi „Gazety Robotniczej” za oszczerstwo w druku. „Gazeta Robotnicza” zarzuca p. Nogajowi wydatną pracę dla Niemców i sportu niemieckiego.

ZA PRZYKŁADEM PREZESA CENTNAROWSKIEGO.

KATOWICE, 3 lutego. Jak nas informują z górnośląskiego związku dziennikarzy, prezes górnośląskiego związku P. N. wstępuje śmiało w ślady prezesa Centnarowskiego. Kluby górnośląskie zwołały konferencję przed walnym zgromadzeniem (tak jak się praktykuje również w Warszawie), celem uzgodnienia stanowiska i zaoszczędzenia długiej dyskusji na walnym zebraniu. Konferencja ta nie podobna się prezesowi związku okręgowego, który zaważwał policję, aby konferencję, jako nieprawomocną, rozpędziła. Policja po przybyciu na miejsce i skonstatowaniu charakteru zebrania piłkarzy górnośląskich, pozostawiła żądanie pana prezesa bez skutku i konferencja mogła się odbywać bez dalszych przeszkód ze strony „silnej ręki” pana prezesa. Sprawa ta znajdzie swój epilog na walnym zgromadzeniu G. O. Z. P. N.

W JAKI SPOSÓB ZAMORRA JEST „AMATOREM”.

BARCELONA, 3 lutego. Słynny bramkarz hiszpański Ricardo Zamorra pragnie za wszelką cenę zostać dożywotnim amatorem piłkarskim. Po wynagrodzeniu na amortyzację sprzętu sportowego w sumie 3000 pesetów miesięcznie, wynalazł on nowy sposób zarabkowania, mianowicie za podpis pod reklamą gum automobilowych Nacional Pirelli, otrzymał on 6000 pesetów, czyli około 7 tys. złotych.

RAPID PRASKI W PORTUGALJI.

LIZBONA, 3 lutego. Bawiący tutaj na tournée po Portugalji praski Rapid uległ miejscowemu S. C. „Casavia” w stosunku 2:1. Obydwie bramki dla zwycięzcy padły z rzutów karnych.

FLORISDORFER A. C. NA MALCIE.

MALTA, 3 lutego. Wiedeński Florisdorfer A. C. spotkał się tutaj z S. C. „Floriana”, uzyskując nieznaczne zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1). Zainteresowanie zawodami wielkie, publiczności przeszło 5 tysięcy osób.

Czy za podatki można sprzedawać przedmioty urządzenia domowego?

Termin licytacji należy wyznaczać w granicy 3-ch-4-ch tygodni

W wypadkach, gdy zachodzi konieczność skierowania egzekucji podatków na przedmioty urządzenia domowego, a ze względu na brak innego rodzaju nieruchomości majątku płatnika, nie należy z reguły dokonywać zwózki tych przedmiotów do składów rządowych, lecz pozostawić takowe na miejscu z powierzeniem nadzoru właścicielowi tych przedmiotów, względnie osobom, wymienionym w ustawie o post. cyw., o czym winna być uczyniona adnotacja na odnośnym protokole sekwestracji, podpisanym przez osobę, której nadzór powierzono.

Termin licytacji w tych wypadkach należy wyznaczyć w granicy 3-ch — 4-ch tygodni, licząc od daty sporządzenia protokołu sekwestracyjnego. Odnośne obwieszczenie licycyjne winno być naklejone w miejscu widocznym na bramie nieruchomości, którą płatnik zamieszkuje.

Kontyngentowanie podatku obrotowego

od drobnych przedsiębiorstw

Na zasadzie art. 76 ustawy o podatku przemysłowym min. skarbu uprawnione jest do ryczałtowania i kontyngentowania podatku od drobnych przedsiębiorstw, przyczem winno określić od jakich kategorii przedsiębiorstw ma być pobrany podatek z zastosowaniem tej metody. Organizacje kupieckie zwróciły się przeto do min. skarbu z prośbą o powołanie przedstawicieli kupiectwa do komisji rzeczoznawców, mających wyrazić opinię o przeciętnych normach obrotu i o podziale ich pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa.

W sprawie podatku od wyszynku trunków

Izba skarbową komunikuje:

Przepisem art. 9 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. w sprawie zmian i uzupełnień ustawy z dnia 21 lipca 1924 r. o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. nr. 85 poz. 580) został uchylony wojewódzki podatek od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków z dniem wejścia w życie powołanej wyżej ustawy z dnia 20 lipca 1925 r., t. j. od dnia 22 sierpnia 1925 r., wobec czego wspomniany podatek za II półrocze 1925 r. winien być wymierzony tylko za czas od 1 lipca do 21 sierpnia 1925 r. włącznie.

A zatem płatnicy wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków obowiązani do składania zeznania do wymiaru podatku przemysłowego za II półrocze 1925 r., winni jednocześnie w tem zeznaniu wykazać przy ogólnym obrocie dla wymiaru podatku przemysłowego za miesiąc lipiec i sierpień 1925 r. odrębnie również sumę obrotu, osiągniętego z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za czas od 1 lipca 1925 r. do 21 sierpnia 1925 r. włącznie.

Przesłuchiwanie płatników podatku majątkowego

Min. skarbu zaleciło łódzkiej izbie skarbowej uwzględnienie próśb przesłuchiwania płatników przez komisje odwoławcze, celem stwierdzenia pewnych okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie odwołań od podatku majątkowego, o ile zeznanie o podatku majątkowym i odwołanie zostały wniesione w ustawowym terminie.

Chiny - rynek eksportowy dla przemysłu włóknistego

Rynek chiński jest terenem zbytu dla wszystkich możliwych produktów przemysłowych i to w każdej ilości, o ile przemysł polski dostosuje się do wymagań rynku chińskiego i jego cen normalnych. Szczególnie jednak miałyby obecnie szanse zbytu na rzeźnym rynku artykuły działu technicznego, budowlanego i chemicznego. Dalej, rozwija się obrót w artykułach włóknistych (Łódź, Białystok), na które napływa dużo zamówień chińskich. Jedyne zbyt pluszu i aksamitu doznał właśnie wstrzymania, z racji podniesienia cła, wskutek czego artykuły te kalkulują się na rynku chińskim drożej o 24 proc. od francuskich. Przyczyną się do tego premia wywozowa, dawana eksporterom we Francji.

Przeniesienie zajętych sprzętów domowych do składów rządowych należy stosować w wypadkach, gdy władza skarbową będzie w posiadaniu informacji, że płatnik rozporządza dostatecznymi środkami, lecz uchyla się złośliwie od obowiązków podatkowych, względnie, gdy oddanie zajętych ruchomości pod nadzór ich właścicielowi ewentualnie innym osobom, nie może być uskutecznione, z uwagi na brak zaufania władz skarbowych do wymienionych osób.

Projekt ustawy przemysłowej jego zalety i wady

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przystąpiła wczoraj do rozpraw ogólnych nad projektem ustawy przemysłowej.

Referent poseł Iłski scharakteryzował ustawę jako nie tyle organizacyjną, co ustanawiającą przepisy administracyjne, mające na celu uzgodnienie interesów przemysłu z interesami otoczenia, zakładów przemysłowych, oraz tych wszystkich obywateli, z którymi się stykał w wykonywaniu przemysłu i wkłada na przemysł obowiązki: 1) poddania się rejestracji, 2) przedstawienia do zatwierdzenia władz planów zakładów przemysłowych, 3) uzyskania pozwolenia na wykonywanie pewnych wymienionych w ustawie rodzajów przemysłu.

W dalszym ciągu referent wskazał na

konieczność traktowania przedsiębiorstw samorządowych na równi z przedsiębiorstwami państwowymi, wskazując na szkodliwe rozdrobienie kompetencji władz nadzorczych.

Po scharakteryzowaniu przez referenta całej ustawy i wytknięciu jej wad i konsekwencji, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu wyjaśnił cele i zadania projektu ustawy, która miałaby stworzyć jednolite normy dla przemysłu i rzemiosł wszystkich dzielnic, z których każda żyła dołąd w ramach innego ustawodawstwa.

Na zarzut podniesiony przez posła Pryluckiego, jakoby ustawa miała charakter antysemicki, minister przemysłu i handlu p. Osiecki wyjaśnił, że żadnych tendencji antysemickich ustawa nie zawiera.

Dyskusji nie ukończono, dalszy ciąg odbędzie się dziś.

Odliczanie podatków konsumcyjnych od obrotu przedsiębiorstw przemysłowych

Rozporządzenie min. skarbu

Do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych nie należy doliczać państwowych, względnie komunalnych podatków konsumcyjnych, które zostały w jakiegokolwiek formie uiszczane od wyprodukowanych przez nie towarów. Przepisy te dotyczą przedsiębiorstw przemysłowych. O ile chodzi o przedsiębiorstwa handlowe,

to nie należy doliczać do ich obrotów podatku od widowisk i hotelowego.

Przedsiębiorstwa przemysłowe nabywające do dalszej przeróbki produkty, półfabrykaty (surowce), od których zostają odpłacone podatki konsumcyjne, nie mogą żądać odliczenia tego podatku przy ustalaniu swego obrotu.

Serja II premijowej pożyczki dolarowej

Z dniem 1 lutego 1926 roku zostaje wypuszczona serja II-ga 5-proc. premijowej pożyczki dolarowej na sumę 5.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odcinkach po 5.000 dol. z terminem płatności dnia 1-go lutego 1931 roku.

Obligacje zaopatrzone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych.

W ciągu lat 5-ciu wylosowanych zostanie 2.140 premii na sumę 1.250.000 dolarów płatnych w efektywnej walucie.

Główne wygrane:

10 premii po 40.000 dolarów,
30 premii po 8.000 dolarów,

Pożyczki dolarowej

2.100 premii na ogólną sumę 610.000 dolarów.

Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 1 marca 1926 r.

Właściciele obligacji serji I-ej 5-proc. premijowej pożyczki dolarowej mogą wymieniać je na obligacje serji II-ej, poczynając od dnia 1 lutego 1926 roku z prawem zachowania ostatniego kuponu, płatnego w dniu 1 marca 1926 r.

Sprzedaż za złoto, waluty i dewizy zagraniczne oraz za złote odbywać się będzie, poczynając od dnia 1-go lutego 1926 roku, we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w pocztowej kasie oszczędności.

Olbrzymie Koncesje w Rosji

Japończycy zagarnęli złotodajne tereny naftowe na Sachalinie

Przed paru tygodniami podpisano w Moskwie z firmami japońskimi umowy koncesyjne, nadające im na przeciąg 45 lat prawa naftowe na części terenów naftowych północnego Sachalinu. Transakcję tę dokonano wskutek ugody, zawartej swego czasu w Pekinie między rządem sowieckim a japońskim. Prócz czynszu dzierżawnego zobowiązały się przedsiębiorstwa oddawać rządowi rosyjskiemu udziały brutto w wysokości 5 do 15 proc. przy rocznej produkcji od 430.000 tonn, z wybuchowej zaś ropy 45 proc. Umowa koncesyjna przewiduje dalej uznanie przez przedsiębiorców ustawodawstwa sowieckiego o pracy, oraz pewne ograniczenie w zatrudnieniu sił roboczych, sprowadzanych z zagranicy. Dalej upoważnia umowa przedsiębiorców do wwozu bez cła potrzebnych maszyn i przyrządów wiertniczych oraz produktów aprowizacyjnych dla robotników, wreszcie do wywozu zagranicę wyprodukowanego surowca, jak i jego przetworów.

Po upływie czasokresu 45 lat lub w razie wcześniejszego rozwiązania umów koncesyjnych przechodzą wszelkie urządzenia bezpłatnie na rzecz rządu sowieckiego.

Czechy chcą wydzierżawić monopol tytoniowy

Oferują im 400 milionów zł. rocznego czynszu

PRAGA, 2 lutego. — „Nowa Doba” donosi: Ze względu na to, że projekt ministra skarbu Engliša pokrycia wydatków, związanych z uregulowaniem plac urzędniczych przez podwyższenie podatku od cukru napotyka na opór obu klubów socjalistycznych, rozważany jest w kołach poli-

tycznych projekt wydzierżawienia państwowego monopolu tytoniowego.

Pewne konsorcjum zagraniczne oferuje rządowi dwa miliardy koron czeskich (około 400 milionów złotych) rocznej dzierżawy.

Słaba tendencja dla dolara w obrotach przagietdowych

Na rynku walut obcych panuje nadal zupełna cisza. W dniu wczorajszym ilość dokonanych transakcji była wyjątkowo mała, co przypisać należy zupełnemu zastojowi, który charakteryzuje obecną sytuację w handlu.

Minimalne zapotrzebowanie na obce waluty przy podaży znacznie przewyższającej popyt wpłynęło na ponowną zniżkę kursu dolara w obrotach prywatnych.

Transakcji dokonano w dniu wczorajszym po kursie 7,33 w płaceniu, 7,34 w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolary w dalszym ciągu 7,28. (rz).

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 5-go lutego (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 7,30
Franki franc. —

CZFKI.

Belgia —
Holandia 293,10
Londyn 35,55
N. York 7,30
Paryż 27,52
Szwajcaria 140,82
Wiedeń 102,75
Włochy 29,40
Sztokholm 195,60
Kopenhaga —
Praga 21,61
Pożyczka dolarowa 64,00
10 proc. pożyczka kolejowa 120,—
Pożyczka konwersyjna 43,50
8 proc. pożyczka złota 100,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 24,15
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 30,50
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 21,50
złotowe 31,25

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5-go lutego (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowania w gdańskich:

100 złotych polskich 70,99—71,16
Czek na Londyn 25,19,50
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 125,246—125,554
Warszawę 70,91—71,09

Notowania złotego.

W dniu 3-cim lutego 1926 r.

Za 100 złotych:
Londyn 35,—
New York —
Zurych 72,50
Berlin 57,01—57,50
na Warszawę 57,95—58,11
Katowice 57,94—58,11
Poznań 57,94—58,11
Gdańsk 70,69—71,16
Wypłaty na:
Warszawę 70,91—71,09
Wiedeń czeki 97,65—98,15
banknoty 97,00—98,00
Praga 472,—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 5-go lutego (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn 129,65
N. York 26,61
Belgia 121,10
Hiszpanja 376,75
Szwajcaria 515,00
Włochy 107,00
Holandia 107,00
Praga 75,60
Dania 667,25
Norwegja 541,00
Rumunja 11,60

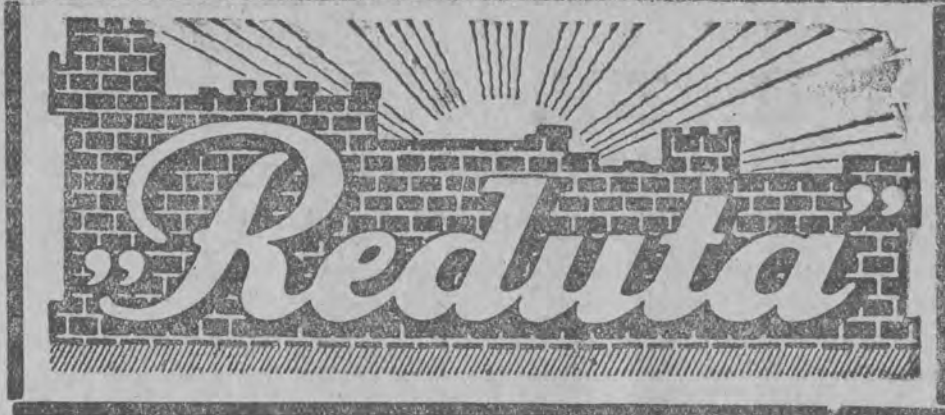
Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 5-go lutego. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 4,86 45
Holandia 12,12 25
Francja 129,50
Belgia 106,95
Włochy 121,10
Niemcy 20 43
Szwajcaria 25,25
Hiszpanja 54,43
Portugalia 2,55
Dania 19,70
Szwecja 15 16
Norwegja 25 90
Helsingfors 105,12
Praga 164,12
Wiedeń 54,56
Warszawa 36,00

DUSZA CIĘ KŁOPOTY FINANSOWE I NIE MASZ ENERGJI BY JE ZWALCZYŁ. BIERZ OBUZIENIE SANATOR.

Dziś
powtórzenie
Premjery!



Dziś
powtórzenie
Premjery!

Wspaniały film wytwórni amerykańskiej „First National Pictures“

„DUSZE W PROMIENIACH“

Romans miłości i śmierci w 9-ciu aktach. Niezwykle piękny i ciekawy obraz,
wykonany na tle wspaniałej przyrody podzwrotnikowej.

W roli głównej: **Richard Barthelmess** W roli głównej:

NAD PROGRAM:

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

NAD PROGRAM:

I. Loda Rogińska Primadonna operk
Warszawskich
odśpiewa „Kwiaty miłości“, „Czardaszka“ z op. „Marica“.

III. Ninka Wilińska Uroczą gwiazdą
scen słonecznych.
odtańczy „Taniec Colombiny“, wypowie bajeczki.

II. Anna Zabojkina Primabalerina operetek
warszawskich
odtańczy „Taniec hiszpański“, „Klasyczne poutpuri“.

IV. Antoni Kaczorowski humorysta, ulubie-
niec publiczności,
w now. repertuarze
odśpiewa „Harmonika“, „Fijołki“.

Początek o 5-ej, ostatni seans o 10-ej.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

DLACZEGO Jesienne Targi Wiedeńskie
1925 r. były tak udane?

DLATEGO, że w Wiedniu, jako rynku
centralnym środkowej Europy
7,000 wystawców poleca swoje wyroby
w obfitym wyborze i po najniższych
cenach.

Dlatego też odwiedźcie

**10. WIEDEŃSKIE
TARGI MIĘDZYNARODOWE**

od 7—13 marca 1926 r.

Imprezy specjalne:

Międzynarodowa Wystawa Autombili i
Motocyklów, „Elektryczność w rolnictwie“,
„Techniczne nowości i wynalazki“.

Wystawa myśliwska.

WIZA PASZPORTOWA zbyteczna!
Z legitymacją Targów i z zagranicznym pasz-
portem wolne przekroczenie granicy. Zniżka bi-
letów na kolejach polskich czechosłowackich i
austriackich.

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje
Targów można otrzymać przez

Wiener Messe, A. G., Wien, VII.
jak również u honorowych przedstawicieli:

w Łodzi: Schenker & S ka, T. A dla Między-
narodowych Transp., Pomorska 21.
Finkenstein & Baum, Przejazd 20.
Konsulat Austracki. 589—2

7
lutego
godz.
12-ta

SALA FILHARMONJI

KONCERT
STANISŁAWA
GRUSZCZYŃSKIEGO
I JADWIGI
PANKIEWICZOWEJ

Bilety w cenie od 1—, zł do nabycia codzien-
nie w kasie Filharmonji. Szczeg. w afiszach.

7
lutego
godz.
12-ta

**DYREKCJA
KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Sp. Akc.**
zawiadamia niniejszem, że poczynając od piątku,
dnia 5 lutego 1926 r.

pociągi linii Nr. 6

w stronę Widzewa, będą dochodziły tylko do ulicy
Konstytucyjnej (Widzewska Manufaktura). 632-1

Jarskie obiady i kolacje

Piotrkowska 114. 579—1
POLSKIE ZRZESZENIE JAROSZÓW.

Stowarzyszenie Pomocy Studentom Żydom w Polsce
„Auxilium Academicum Judaicum“, Oddział w Łodzi.

Dziś, w dniu 4 lutego b. r. od g. 5 po poł. do 3 w nocy odbędzie się
„Podwieczorek - Dancing“

w Kawiarni „GRAND-CAFE“

na rzecz **BUDOWY DOMU AKADEMICKIEGO w Warszawie.**
Cena biletu wraz z podwieczorkiem 3 zł. 633—1

**Zarząd Szpitala małż.
Poznańskich**

poszukuje **zdrowych ludzi**,
którzy dla celów leczniczych od-
dadzą krew. Zgłaszać się codzien-
nie od 12—1 w kancelarii Szpitala,
(Nowo-Targowa 1).

Spieszcie by nie spóźnić się!

Na pierwszą lekcję języka angielskiego.
Wykłady metodą Berlitz, rozpoczyna
się w środę, dn. 3-go Lutego od 5—8 w.
Oplata miesięczna tylko **7.50.**
Zapisy w Gimnazjum, Wólczńska 25,
577—5 codz. od 5—8.
Lingwistka R. Berman-Singerowa

Dr. med.

Z. Datynér

Choroby nerek, pę-
cherza i dróg mo-
czowych.

Przyjmuje od 11—1
i od 5—7.

Piramowicza 11.
665—5

Dr. med.

**Gustawa Zand-
TENENBAUMOWA**

Wólczńska 4,
Tel. 40—25

choroby kobiece i
akuszerja.

Przyjmuje od 5 po
5 po południu.

DYREKCJA

Państwowej Szkoły Włókienniczej

w Łodzi

przyjmuje do 1 lutego zapis kandydatów
na kurs wieczorowy 276—5
rysunków technicznych dla metalowców

Ogłoszenia drobne liczą się po 10
groszy za wyraz. Pierwszy wyraz
liczy się podwójnie. Najmniejsze
ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy,
bez względu na ilość wyrazów,
kosztują 75 groszy, dla ofiarujących
1 zł, 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

STUDENT POLITECHNIKI
udziela matematyki, 6-go Sierpnia (Benedykta)
nr. 18 m. 1 616—1-n

SPRZEDAŻ i KUPNO

KUPIJE

i płacę najwyższe ceny za różne używane meble,
dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia i
inne sprzęty domowe. Łaźnik, 6-go Sierpnia (Be-
nedykta) nr. 28 m. 13, parter. 512—5-k

KUPIE

konia roboczego i uprząż. Oferty pod „Tanio“.
629—1-k

KUPIE

kredens modny, tanio. Oferty „Kredens“. 619—1-k

LOKALE, MIESZKANIA

POKÓJ

duży do wynajęcia Wiadomość w stolarni, Na-
piórkowskiego 7. 628—1-m

PRZYJME

panie do wspólnego pokoju, Przejazd 59, Gębal-
ska. 623—1-m

POKÓJ

kawalerski umeblowany do wynajęcia, Wólcz-
ska 21 m. 9. Zastać można od 2—4. 627—2-m

POKÓJ

umeblowany z poczekalnią do wynajęcia. Prze-
jazd 8 m. 7. 621—1-m

PRZYJME

pana do wspólnego pokoju, Karola 18 m. 3.
622—1-m

INTERESY HANDLOWE

SKLEP

spożywczy, pokój z kuchnią do sprzedania, Sreb-
rzńska 15. 624—2-h

WARSZTAT STOLARSKI

z narzędziami do sprzedania, ul. Gdańska nr. 154,
Tomas 618—1-h

TANIO SPRZEDAM

tkalnię, 20 warsztatów 72-64 calowe, angielskie,
większą część rewolwerowa, ze wszystkimi po-
mocniczymi maszynami w centrum miasta. Ewen-
tualnie odnajmę takową. Sub R. S. 620—1-h

SKLEP

galanterijny, dobrze prosperujący, wskutek nie-
możności prowadzenia dwóch interesów, prze-
dam z towarem lub bez. Targowa 43, róg Głównej.
617—1-h

GIEŁDA PRACY

OSOBA

inteligentna w średnim wieku, znająca się na go-
spodarstwie i szyciu, pragnie przyjąć posadę u sa-
motnego lub też w domu rodzinnym. Wiadomość
u dozorczy. Sienkiewicza 39 615—2

NAUCZYCIEL

szkół średnich poszukuje lekcji przyrody i fizyki
w godzinach wieczorowych. Oferty do Głosu
„Przyrodnik“. 625—2